

Wiek Nowy

Nr. 6862.

Rok XXIV.

Sobota 10. maja 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **250.000 Mk.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 Mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie 5.500.000 Mk.

Prenumerata mies. z przes. poczt. 6.200.000 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą 9.000.000 Mk.

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Unieszkodliwienie wielkiej organizacji szpiegowskiej litewsko-bolszewickiej.

Liczne aresztowania. -- 90 procent aresztowanych stanowią Żydzi. -- Nadgraniczne domy handlowe filjami szpiegowskimi.

Sensacyjny zwrot w sprawie mordu Lempertowej.

KANDYDATURA P. FUDAKOWSKIEGO DO RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. Komitet Związku organizacji rolniczych postanowił jednomyślnie przedstawić ze strony rolników kandydaturę p. Fudakowskiego do Rady Banku Polsk. przy wyborach uzupełniających. Jak wiadomo przy pierwszych wyborach p. Grabski założył veto przeciw p. Fudakowskiemu.

BANKRUCTWA WE WIEDNIU.

Samobójstwo znanego bankiera. — Zawieszenie wypłat Banku Gerstbauera.

Wiedeń. (Pat) Giełda wiedeńska stała dziś znów pod znakiem silnej depresji objawiającej się spadkiem kursu o 20 do 25 proc. Do zaniepokojenia przyczyniła się wiadomość o samobójstwie znanego bankiera Izzydora Eisnera, nadto wiadomość o zawieszeniu wypłat Banku Gerstbauera.

Aby zapobiedz dalszemu spadkowi postanowiono zaprowadzić przy sprzedaży przepis, aby transakcje były załatwione z jednego dnia na drugi. Generalny dyrektor Neuer Wiener Banken Gesellschaft, Wilhelm Koenig postawił wniosek aby giełdę efektów zamknięto na trzy dni. Sfery bankowe sprzeciwiły się jednak temu wnioskowi.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU.

Warszawa. (AW) W czasie od 9—12 bn. zakazana jest sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych.

Mistrz boksu Carpentier.



Carpentier, słynny bokser francuski, stanowi bożyszcze zwolenników sportu bokserskiego, których fascynuje szybkością ruchów, niezawodną pewnością ciosów i nieubłaganą energią w walce. Rycina nasza przedstawia tego mistrza boksu w typowej postawie walki.

Poznańskie mowy.

Zarzucają J. Piłsudskiemu, że wygłasza nowy i niebezpieczny i ostro krytykują te mowy. — Słusznie oczywiście na łamach „Rzeczypospolitej”. Stwierdzić jednak wypada, że mowy J. Piłsudskiego, które jednym bardzo się mogły podobać, a drugim wprost irytowały, nie wywoływały nigdy na zewnątrz granic niepożądanych. Mowy bowiem także muszą być niezmienne ostro i nieobmyślane i kunsztowne, ażeby nie wywołać takich efektów, jakie nie były zamierzone. —

Ostatnie przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej dało pretekst do żywej dyskusji na łamach prasy, a poważny „Czas” nie mógł w tej sprawie zachować niuanczenia i zaznaczył słusznie, że celem mowy Prezydenta nie było oczywiście zapowiadać wojnę ani w bliższej ani w dalszej przyszłości. Jeżeli jednak jego słowa wszędzie taki efekt wywołały i w tym duchu zostały zrozumiane przez prasę nacjonalistyczną polską i niemiecką, to widocznie nie było to wszystko powiedziane dość ostrożnie i wyraźnie.

Główną winę w zwykłych okolicznościach ponosić powinien by rząd. Jest rzeczą rządu mowy Prezydenta czytać i kontrasygnować. Jest to twierdzenie zgoła błędne, z jakim wystąpił warszawski „Kurier Poranny”, że Prezydent, jak każdy inny obywatel, ma prawo swobodnego wypowiedzenia się. Prezydent jest głową państwa i jeśli przemówi oficjalnie czy półoficjalnie, to ktoś za to musi brać odpowiedzialność. Mowy Prezydenta Rzeczypospolitej nie mogą być swo-

bodnie improwizowane, ale winny być grmatownie obmyślane i enuncjacjami, których każde słowo ma swoją wagę i powagę.

Posłowie klubu PPS. zgłosili się do premiera W. Grabskiego z wyrzutami z powodu tych mów Prezydenta Rzeczypospolitej. — Trudno im się dziwić. Raczej należy przypomnieć, że już roku ubiegłego były pewne kłopoty z mowami, wygłoszonymi w Odessie. Posłowie zauważyli, że odpowiedzialność za te mowy ponosi minister spraw zagranicznych. To jest istotnie słuszny punkt widzenia. Nie wiadomo jednak, czy minister spraw zagranicznych, względnie premier dostał te mowy do kontrasygnacji. Jest to winą szefa rządu, że dopuszcza do wygłaszania mów bez porozumienia się z rządem. Wszło to w użycie i za rządów Naczelnika Państwa, a potem raz tylko czynione było poważne usiłowanie, żeby wejść na drogę normalną i ogólnie przyjętą. —

Posłowie socjalistyczni zarzucili jeszcze ministrowie spraw zagranicznych, że Polska właściwie nie prowadzi żadnej polityki zagranicznej. Jest to także i z w związku z omawianym tematem zarzut bardzo słuszny. Gdyby bowiem wytyczne polskiej polityki zagranicznej były zupełnie jasno wykreślone, takie enuncjacje Prezydenta nie mogłyby budzić za granicą żadnych obaw i dawać powodu do żadnych komentarzy. Ponieważ jednak polityka zagraniczna Polski jest dla zagranicy zupełnie zagadką, więc oczywiście zachodzi wielkie niebezpieczeństwo, że mowy Prezydenta będą pojmowane w sposób zgoła nie odpowiadający interesom Polski.

Epizod z mowami biesiadnymi w Poznaniu — jak przypuszcza „Czas” — pewnie się szybko wyrówna. Ale na przyszłość powinniśmy pod tym względem iść szlakami Zachodu i pamiętać, że mowa Prezydenta Rzeczypospolitej, która jest aktem politycznym, nie może być improwizacją.

W dziesiątą rocznicę.

(Odezwa)

Rodacy!

Zbliża się dziesiąta rocznica Wielkiego Dnia, epokowego w dziejach naszego narodowego wyzwolenia.

6 sierpnia 1914 r. Strzelecka Kadrowka pod wodzą ukochanego Komendanta Józefa Piłsudskiego obaliła haniebną słup graniczny,

dzielące dwie części gwałtem rozdartej i wolności pozbawionej Ojczyzny. —

Zrodził się Czyn, na który z utęsknieniem czekały pokolenia. —

Zgłaszając swój czynny udział w wojnie światowej, występuje zbrojnie przeciw najpotężniejszemu i najeżeszemu z trzech zaborców — Polska ogłosiła tym Czynem

KAROL JAN STROBL.

ZŁA ZAKONNICA.

Z oryginału przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Niebawo zaszliśmy jednak. Po trzydziestu krokach musieliśmy się zatrzymać. Część sklepienia osunęła się tutaj i zagroziła przejściu. Według myśli obliczeń, znajdował się teraz pod ulicą i zauważyłem, że osunięcie sklepienia musiało niedawno nastąpić skutkiem wstrząśnienia, wywołanego prawdopodobnie przejazdem ładownych ciężarowych wozów, które wywoziły gruz z placu rozbiórki. Ponieważ zachodziło niebezpieczeństwo, że dalsze części mogą się osunąć, poleciłem przebrać warstwę ziemi aż do ulicy i uczynić wszystko, by zapobiedz jakemuś niebezpiecznemu wypadkowi. Potem powróciłem przez grobowiec. Przechodząc przekonałem się, że spostrzeżenia moje były słuszne. Rzeczywiście wyglądała ona inaczej, aniżeli inne martwe zakonnice. Skóra jej była jeszcze elastycznie naciągnięta, miała jeszcze gdyby kolory na twarzy, a gładko jej ciało było jeszcze. Była dotąd piękną i zdawało mi się w świetle świecy, że patrzy ona z pod powiek, jakby siedziała nasze czynności chytrymi, podejrzliwymi spojrzeniami.

Gdyśmy dotarli do zakrytych drzwi, musieliśmy się zatrzymać. Zabrakło mi tchu i kolana moje drżały.

— Muszę panu powiedzieć, — rzekł architekt, — iż doszedłem do przekonania, że jedna z tych mumi jest siostrą Agatą. — Moja kronika podaje w dalszym ciągu wyjaśnienie dziejów tego klasztoru. Zaraza, której kapłanką była siostra Agata, rozszerzyła się i wywołała straszliwe oburzenie wśród obywateli miasta. Człowiek na zakonnice i chciano ją zamorderować. Ale było tak, jakby niebezpieczeństwo ostrą ostrogą podniecało do czynu bardziej szalonych przygód. — Żyła jeszcze rozwiniętej aniżeli poprzednio, a co najdziwniejsze to to, że istniało bardzo wielu obrońców pośród młodych ludzi, militujących ją, aczkolwiek wiedzieli, że jest dotknięta zarazą. Zauważyłem już, że musiała to być jakaś straszliwa kobieta. Jej wiedza i radą była bez granic. Pewnego dnia jednakże pojawiła się uzbrojona gromada mieszczan pod klasztorem i zażądała wydania siostry Agaty. Wściekłość ludu doszła do najwyższego granic. Zagrożono klasztorowi szkodą i grabieżą, jeżeli „zła zakonnica” nie zostanie wydana. To zmusiło przeoryszkę do układania się z otaczającymi klasztor. Przyobiecowała ona, że Agatę samo w sobie i prosiła o trzydniową zwłokę. Rozważniejszym wśród objętych udało się skłonić tłum do przyjęcia tej prośby. Gdy trzy dni minęły gromada ukazała się znów pod klasztorem i dowiedziała się od przeoryszy, że siostra Agata zachorowała nagle i umarła. Kronika nie wyjaśnia, czy fakt rze-

czywiście i śmierci przyszedł przeoryszy z pomocą, czy też, aby obywateli uspokoić, ogłosił to wykładem Agaty. Czasy to były jednak takie, że oba wypadki są równo prawdopodobne. Ale spodziewane uspokojenie się w mieście nie nastąpiło. Choć pogrzeb się odbył i trumny do grobu złożono, chociaż przekonanie się można było że tablicę kamienną z imieniem „złej zakonnicy” na grobie umieszczono, zaczęły się szerzyć pogłoski, że siostra Agata jednakże żyje. — Podówczas bowiem często się zdarzało, że nie wiercono w śmierć zmiłowaną, lub uwielbianej osoby. Tak stało się i w tym wypadku. Tu i tam miał ktoś widzieć zakonnice, opowiadało o sposobach, jakich używa, by zwabić młodych ludzi, a nareszcie urobiło się powszechne przekonanie, że przeorysza odgrała komedię, aby odwrócić od klasztoru grożące mu niebezpieczeństwo. Byli i tacy, którzy wierzyli w śmierć siostry Agaty, ale uznawali, że zabezpieczeniem jest świętego emmentarza, by ciało jej spoczywało wśród cał dziejnych i pobożnych obywateli. — Wierzący i wątpiący zespółili się razem i zażądali otwarcia grobu, aby się wszyscy mogli przekonać, czy zwłoki zakonnicy w nim się znajdują. Straszliwą musiała być niewiada przesładująca tę kobietę. Gdy w klasztorze dowiedziano się o zamiarze rozważających, zabrano w nocy zwłoki i przeniesiono je do klasztoru. Moja kronika opisuje to zdarzenie w ten sposób, że doszło do prawdziwego rozruchu.

(C. d. n.)

świata całego, że domaga się przywrócenia Jej praw zabawianych, że bezcenną ofiarą krwi najlepszych swych synów pragnie zdobyć z powrotem wydarte Jej przemocą wolność i niepodległość —

Rozpoczęła się epopeja Legionowa, która tytuł bohaterstwa i poświęcenia polskiego przysporzyła nowego świętego basku. Zmuszone walczyć w oparciu o armie mocarstw centralnych, Legiony przez cały czas wojny wśród niesłychanych trudności zachowały charakter narodowej armii, niosąc wysoko sztandar bojowników o wolność Narodu i strzegąc niezłomnie honoru polskiego żołnierza. —

Nie zacięła ich bohaterstwa i poświęcenia tragedia Szczypliorna ni Husztu — przeciwnie, wyszły z niej jeszcze czystsze, jeszcze idealniejsze, większą przez Naród otoczone miłością. —

Historja, życia mistrzyni, nie wyopowiadała jeszcze o nich i o ich roli w światowej wojnie ostatniego słowa. Może współczesne im pokolenie wogóle nie jest jeszcze zdolne ocenić całej doniosłości ich wiekopomnego Czynu, ogromu ich poświęcenia, wspaniałości idei, która wiodła je przez krwawe boje i trudy do wynarzonego w smach młodzieńczego celu. —

Wiemy jedno i odczuwamy to wszyscy: Legiony rzuciły pierwsze hasło Polskiej wojny o niepodległość, pierwsze wyniosły Sprawę Polską na forum świata i tam to przede wszystkim przypada nigdy nie zapomniana i niezmiernie dająca się zatrzeć zasługa ostatecznego tej Sprawy zwycięstwa!

Nechże pomny tego, radujący się już dawnym niepodległym Naród okaże swą

wdzięczność i cześć tym bohaterom szczeremu Narodowej Sprawy w dziesiątą rocznicę, w którym podjęli swe wielkie dzieło. —

Miasto nasze, jedna z głównych kolebek ruchu strzeleckiego, z którego zrodził się Legiony — z pewnością nie pozostanie w tyle za innymi w okazaniu twórcy i uczestnikom Legionów tej czci i wdzięczności. Wyróżnieniem i symbolem tych uczuć będzie sztandar, sprawiony ze składok obywateli lwowskich, a ofiarowany lwowskiemu Zarządowi legionistów. —

Do składok na ten piękny i szlachetny cel wzywamy Rodaków, pewni, że tak wypróbowana ofiarność Polaków na wszystko co związane jest z narodowymi ideałami — nie zawiedzie także i tym razem.

We Lwowie w maju 1924 r.

KOMITET OBCHODU 10-LETNIEJ ROCZNICY WYMARSZU LEGIONÓW.

PREZYDJUM:

Leon Syroczyński, Bronisław Laskowski, Emilia Jędrzejowiczowa, Michałina Mościcka.

KOMITETOWI:

Dr. Stanisław Anczyc, Józef Bałaban, Marja Bar-

łowa, Karol Barwicz, Leonia Barwińska, Henryk Barwiński, Bogdan Benedyktowicz, Kazimierz Bogdanowicz, Jadwiga Bogdanowiczowa, Dr. Marcelli Chlamiacz, wiceprez. m. Lwowa, Dr. Konstanty Chyliński, Teresa Czarnikowa, Dr. Aleksander Czołowski, Marjan Dąbrowiecki, Juliusz Dreszer, Dr. Stanisław Dregiewicz, Dr. Tadeusz Dwernicki, Marjan Dzięwoński, Herman Felsztyn, Helena Felsztynowa, Tadeusz Fiedler, Dr. Ryszard Ganszynieć, Jakób Geschwind, Dr. Kazimierz Hartleb, Artur Hausner, poseł, Marja Hausnerowa, Michałina Hausnerowa, Dr. Włodzimierz Jampolski, Tomasz Jaworek, Marja Jaworska, Marja Kelles-Krauzowa, Janina Kelles-Krauzówna, Adam Kuryłowicz poseł, Michał Lityński, Dr. Henryk Löwenherz, Wanda Majewska, Dr. Ludwik Mańkowski, Julian Obirek, wiceprez. m. Lwowa, Zofja Obmińska, Dr. Tadeusz Obmiński, Marja Olexińska, Stanisław Olexiński, Franciszka Ostrowska, Zofja Petzoldówna, Dr. Władysław Podiacha, Dr. Jan Ptaśnik, Paulina Reizesowa, Edward Rumun, Zofja Żuk-Skarszewska, Bronisław Skalak, Marta Śledzińska, Julian Smulikowski poseł, Gabriel Sokolnicki, Ludwik Szafrański, Jan Szezyrek, Henryk Szmaj, Dr. Stanisław Tofczko, Jadwiga Tomicka, Zofja Terosiewiczowa, Marja Wójcikiwiczówna, Bolesław Wyslouch, senator, Dr. Stanisław Zakrzewski, Jadwiga Zgórska, Józef Ziemiński, Lucja Żulińska.

Anglia będzie pośredniczyła.

SPÓR MIĘDZY HISZPANIĄ, A WODZEM ZBUNTOWANYCH W POLN. AFRYCE MAURÓW. — PODRÓŻ ANGIELSKIEGO DZIENNIKARZA DO OBOZU REBELJANTÓW. — AB EL KRIM ZWRACA SIĘ DO ANGLII. — LIST DO PREMIERA ANGIELSKIEGO. — KAPITAŁ ZAGRANICZNY, ZWŁASZCZA ANGIELSKI, ZAINTERESOWANY W SPORZE MIĘDZY WODZEM RIF. KABYLÓW A HISZPANIĄ.

(?) Ważki, jakie toczą się między wodzem Rif-Kabylów Abd-el Krimem, a Hiszpaniami w Północnej Afryce, mogą mieć epilog zgoła dla

Hiszpanii: niekorzystny. Rifkabyłowcy dążą do wyzwolenia się z pod zwierzchnictwa rządu hiszpańskiego i zdają się nie ulegać wątpliwości, że

Krzyk o reżysera.

Ewolucja, jaką przechodził teatr w ciągu ostatnich dziesięciu lat pod wpływem reformatorskich dążeń Reinhardta, Stanislawskiego, — Craig'a, Meyerholda, Tairowa i Antoine'u, wysunęła na naczelnie miejsce zagadnienia pierwszej wagi: rolę reżysera w teatrze. Dawniej bożyszczem na scenie był znakomity aktor, dzisiaj zajął jego miejsce pomysłowy, twórczy reżyser. Dzieje rozwoju teatrów europejskich w ostatnich latach łączą się bezpośrednio z nazwiskami genialnych reżyserów. Bez nich teatr artystyczny istnieć nie może. Oni są krzewicielami nowych idei, — budowniczymi przyszłości fermentem i zaczynem ewolucji. Śmiało można powiedzieć, że w rękach reżysera skupia się dzisiaj cała władza w teatrze — że od jego artystycznej pracy zależy dobro sztuki teatru. Zrozumiano to już dawno na Zachodzie i skierowano wszystkie dążenia w kierunku pozyskania wybitnych sił reżyserowskich, — popierano talenty reżyserów, ułatwiano im pracę, oddawano im w ręce kierownictwo najlepszych teatrów, przyklaskiwano ich eksperymentom i reformom. Tym wielkim swoim reżyserom zawdzięczają Francja, Niemcy i Rosja cały bogaty plon ostatnich zdobyczy w dziedzinie inscenizacji i wysoki poziom swoich teatrów. Rola reżysera wzrosła się w dzisiejszych czasach jeszcze bardziej, kiedy przyszło ruszyć starą sztukę teatru z zakostniałych form i zwrócić ją na nową drogę. Reżyser stał się głową i mózgiem teatru, Janem Chrzcicielem odradzającej się sztuki. Wybitny aktor rosyjski i reformator teatralny Tairow powiada o reżyserze: „Reżyser jest sternikiem teatru: kieruje statkiem sztuki, omija lawice piaskowe i rafy, pokonuje wylaniające się

nagle trudności, walczy z wiatrami i przeciwnymi wirami, każe rozpuszczać i ścigać żagle prowadzi przedstawienie ku ostatecznemu jego celowi twórcemu”. Obrazowe to powiedzenie daje tylko ogólne pojęcie o decydującej roli reżysera. Od reżysera żąda się dziś, aby tworzył. On musi dać każdej sztuce realne kształty, ująć ją w artystyczne ramy, nie zrozumieć ją i odtworzyć, ale stworzyć ją na nowo w duchu własnej koncepcji. Zadanie reżysera jest więc równe twórczości oryginalnej autora dramatycznego, a nawet trudniejsze: musi nie tylko mieć własną koncepcję sztuki, ale także musi zrealizować ją. Znakomity reżyser angielski Edward Gordon Craig wyznacza następującą rolę swemu „idealnemu reżyserowi”: W dniu, w którym reżyser potrafi użyć naprawdę aktorów, — dekoracji, kostiumów, oświetlenia i tańca, przy pomocy tych różnych środków stworzyć własną kompozycję, osiągnie on prawdziwą władzę nad ruchem i linją, barwą, dźwiękami i słowami i w owym dniu sztuka teatru odzyska swoje miejsce i stanie się sztuką niezawisłą i twórczą, a nie jak dotąd odtwórczą”. Takie wysokie miejsce wyznaczają reżyserowi reformatorzy teatru i dążą niezmordowanie do poddania jego władzy nie tylko całego królestwa ludzi-aktorów, kostiumów, dekoracji i techniki scenicznej, ale również literatury. Dzisiejszy reżyser teatralny zbliża się w zakresie swego działania do reżysera filmowego, który w świecie ekranu jest wszystkim: dostaje do rąk suchy, wyczerpany scenariusz i musi stworzyć z niego arcydzieło.

Reżyseria jest więc sztuką trudną, odpowiedzialną, wymagającą nie tylko doskonałej znajomości teatru, ale wysokiego wykształcenia. — pracy intelektualnej, samodzielności i oryginalności pomysłów, a co najważniejsze, talentu. — Trudno jest połączyć wszystkie te zalety, dlate-

go też wielki i wybitny reżyser jest dzisiaj pościągą wyjątkową. Nie mniej jednak dążeniem wszystkich teatrów jest, aby takiego reżysera zdobyć i wykształcić.

U nas idą reżyserzy po łaji najmniejszego oporu. Polska posiada kilku wybitnych reżyserów posiada ich dzisiaj niewiele, których na palcach można policzyć: Osterwę, Sołskiego, Żelazowskiego, Piekarskiego. Wysocką a pozatem tonie w szarym przeciętności. Jeśli zważymy, że tych kilku zdolniejszych reżyserów zabrała Warszawa, inne teatry w Polsce pozbawione są prawie zupełnie sił.

Należy do nich obecnie Lwów. Ostrze kampanii, prowadzonej w ostatnich czasach przeciw teatrom lwowskim natrafiało zawsze na twarde kamienie: brak reżysera. Tłumaczono tem słusznie wszystkie braki i niedomagania, bo reżyser, to dusza teatru. Ale też z drugiej strony wymagał trzeba otwarcia, że miasto Lwów nie starało się nigdy o dobrego reżysera. Nie chodzi mi o to, aby sprowadzać jakiegoś wybitnego człowieka z Warszawy. I tak go nie dostaniemy. Lwów musi sobie reżysera wykształcić. Materiału między reżyserami lwowskimi jest dość. Wystarczy chyba wskazać na młodego i zdolnego reżysera p. Żyteckiego, który inscenizacją „Myśi” Andrejewa zdał świetnie egzamin reżyserowski. Reżyser taki musi odbyć studia, musi pojechać zagranicę, zobaczyć europejskie teatry, zapoznać się z dążeniami i reformami ostatnich lat, rozszerzyć swoje horyzonty artystyczne i uzupełnić w każdym kierunku swoje wykształcenie. Lwów musi go wysłać zagranicę, jeśli chce mieć swojego reżysera i wysoki poziom teatru. Koszta poniesione przytem opłaca się stokrotnie, a teatry miejskie zyskują siłą wybitną, która potrafi waleć w zatechną atmosferę kulis nowe życie i nowego, twórczego ducha.

Kazimierz Bukowski.

przepięt swe zamiary. Na razie Abd el Krim oszańcował się z rebeliantami w niedostępnych górach, a partyzancka jego wojna z Hiszpanami pochłania corocznie masę ofiar wśród Hiszpanów. Hiszpanie znowu, nie mogąc przyłapać rebeliantów, rzucają bomby z aeroplanów, a bomby trafiają w cywilnych mieszkańców wiosek i czynią tam spustoszenia. Wojna toczy się już od dwóch lat, a teraz przybiera przebieg bardzo ostry. Riffkabyłowie mieli oświadczyć przed dwoma laty, że godzą się przyznać Hiszpanii pewne gospodarstwo ustępstwa, ale żądają samodzielnosci. Obecnie wódz ich Abd el Krim zwrócił się do europejskich mocarstw o pośrednictwo.

Znane jest, co w tej sprawie drukuje londyński „Daily Mail“.

Znany angielski dziennikarz Ward Price odbył podróż do Półn. Afryki i w przebraniu Araba dotarł do obozu Riffkabyłów, przyczem miał „posiadać” u ich wodza Abd el Krima i pożywił od niego list do premiera Macdonalda.

„Daily Mail“ drukuje szereg artykułów, w których opisane są przygody Ward Price'a w podróży do Półn. Afryki i jego „wycieczka” w góry do obozu Riffkabyłów. Następuje rozmowa angielskiego dziennikarza z wodzem rebeliantów bardzo charakterystyczna, z której wynika, że Abd el Krim liczy na pośrednictwo Anglii i zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że kapitał europejski, a zwłaszcza angielski, mocno jest zainteresowany w tej grze między rebeliantami, a rządem hiszpańskim.

„Cały świat — oświadczył wódz rebeliantów dumnie — ma w tem swój interes, aby między Hiszpanią a nami nastąpił wreszcie pokój. Skoro zagwarantowaną zostanie nasza niezawisłość, kraj nasz stanie otworem dla współpracujących z zagranicą. Nasze kopalnie rudy żelaznej, miedzi, węgla czekają tylko na zagraniczny kapitał“.

Abd el Krim chce nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządami mocarstw europejskich i przemawia jak władca. Zalił się atoli przed angielskim dziennikarzem (tak pisze „Daily Mail“), że gdy w 1922 roku wysłał deputację do ówczesnego premiera Anglii Curzona, deputacja ta czekała w Londynie przez 5 miesięcy i wróciła... z niczem. Obecnie spodziewa się Abd el Krim, że Macdonald podejmie próbę „pośredniczenia“.

„Daily Mail“ przytacza w końcu, że Abd el Krim zwierzył się dziennikarzowi z treści listu, wręconego mu z prośbą, aby list ten oddał premierowi Anglii.

W liście tym napisano: „Rząd krajny Riffkabyłów przedsięwziął wszystko, aby bronić swej niezawisłości w węzle z Hiszpanią. W tej wojnie Hiszpania pogwałciła prawa ludów. W imieniu ludzkości zwracam się do angielskiego rządu aby wpłynął na Hiszpanię, iżby zakończyła tę wojnę, w której tyle niewinnej krwi się już przelało. Zawładaniam też rząd angielski, że jestem uznanym emirem tej krajny i wysłę poselstwa, aby przeprowadził przedwstępne rokowania pokojowe, atoli tylko pod warunkiem, że to nie poniży honoru mojego kraju i nie będzie groziła niezawisłości naszej. Jeśli nie zechce Hiszpania zgodzić się na nasze warunki, niechaj rozstrzygnie miecz. Zwycięstwo w ręku Boga, a Bóg odda je tym, którzy na to zasługują“.

Te rewelacje politycznego dziennika, jakim jest „Daily Mail“, aczkolwiek podane w formie przygód ich współpracownika, są jednak bardzo znamienne.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tym razem Anglia będzie pośredniczyła między Hiszpanią a Abd el Krim'em, który tak serdecznie zapewnił angielskiego dziennikarza o swych uczuciach dla Anglii.

Będzie to w każdym razie dobry interes.

WANDA. WARSZAWA SALWY SMIECHU BEZ KONCA! NAJWIĘKSZA KOMEDIA ŚWIATA OSSI OS WALDA 17361 JAKO PASAŻER NA GAPE

Złe spojrzenie.

Zabobon, czy też fakt przez wiedzę stwierdzony? — „Jettatori“. — Napoleon III. — Kompozytor Offenbach. — Magnetyzm spojrzenia.

(?) Już najstarsze myty i legendy dowodzą, że wśród najbardziej nawet oświeconych narodów istniało przekonanie o „złym” spojrzeniu, które szkodzi ludziom i zwierzętom, prowadząc chorobę, śmierć lub inne nieszczęście.

Czy byłoby to tylko zabobon? Opowiadają biografowie cesarzowej austriackiej Elżbiety, że miała ona zwyczaj zasłaniać się często wachlarzem, lub parasolką, aby uniknąć spojrzenia obcych ludzi. Wierzyła w to niezłomnie, że bywają spojrzenia, przynoszące nieszczęście.

W Irlandji rozpowszechniło się wierzenie, że każdy człowiek ma w jakiejś chwili podczas dnia złe spojrzenie, zdolne przynieść drugim nieszczęście. We Włoszech zakorzeniona jest głęboko wiara w ludzi o złym spojrzeniu. Człowiek taki nazywa się tam „jettatore“. Słowo to powstało tam zapewne z określenia ghetto. Włosi wymiawiali jetto, czem oznaczali dzielnicę żydowską. Bali się oni żydów w średnich wiekach jako czarowników, przypisując im moc czynienia czarów już zapomocą spojrzenia. Żydzi, górąjący wiedzą i kulturą umysłową nad masami ludu włoskiego, prześladowani, zmuszeni do noszenia specjalnych szat, aby się odróżniali strojem, musieli budzić obawę w szerokich masach, tembardziej, że właśnie we Włoszech (głównie na Południu) mieszkało wielu żydów-lekarzy, astrologów i chemików. Od nich to poszło, że zaczęto wszystkim żydom przypisywać moc nadprzyrodzoną a potem określano słowem jettatori, lub jettatore, nie tylko mieszkająca ghetto żydowskiego, lecz takiego osobnika, który spojrzeniem czarował i swoim ukazaniem się przynosił nieszczęście.

Napoleon III uchodził za takiego jettatore. Gdy przybył w 1870 roku do obozu wojennego, żołnierze zaczęli szeptać między sobą, że przyniósł im nieszczęście.

Takim „jettatore” miał być także Offenbach, twórca opery „Opowieści Hoffmana”. Kiedy operę tę wystawić miano w operze wiedeńskiej w 1881 r. spłonął gmach opery. Gdy Offenbach jakiejś panience podczas zabawy w Poiton powiedział kilka komplementów o jej sukience, zdarzyło się, że sukienka ta po jakimś czasie skutkiem jakiegoś wypadku stała się pastwą płomieni. Gdziekolwiek Offenbach grywał, wydarzały się mniej lub więcej przykre wypadki. Podczas wystawienia jego baletu „Motyle” w Paryżu, uległa fatalnemu wypadkowi tancerka Ema Livri. Oto zajęły się na niej w garderobie suknie i nieszczęśliwa umarła zaraz potem skutkiem rozlecznych ran z porażenia. Podczas generalnej próby jego opery „Pastuszkowie” wybuchła na scenie eksplozja gazu, a śpiewaczka, Frasky poniosła wtedy śmierć na miejscu.

Wśród okultystów panuje przekonanie, ugruntowane zresztą na rozlicznych doświadczeniach, o magnetycznej sile spojrzenia. Czemu że zresztą jeśli nie magnetyzmem, jest siła, skupiona w spojrzeniu hipnotyzerów?

Nieznane, utajone energie spoczywają w oczach wielu osób — z tego zdają sobie sprawę nawet uczeni a ludzie wykształceni nie wysmiewają już zabobonnych, którzy opowiadają o „złym” spojrzeniu. Nazywa się to teraz suggestją. Ale cóż nazwa znaczy? Zabobon, czy nie zabobon, o magnetycznym spojrzeniu mówiło się zawsze, wierzyło się w to, a i dzisiaj wierzy się w tę „legendę” czy też męt nie mniej uporczywie jak przed wiekami.

Kinowa historia.

Wiedeń, w maju.

Nasz korespondent wiedeński (L.) donosi: Wszystko już było na świecie i nic nowego na ziemi. A przecie wydarzyła się onegdaj w Wiedniu historia, o której się nawet ludzkiem nie śniło.

Oto powien dyrektor towarzystwa ubezpieczeń, ubezpieczywszy w ciągu dnia kilkanaście naiwnych osób od nagłej śmierci, zbitym długiego życia i innych dolegliwości ludzkich, poszedł wieczorem do kina i kupwszy bilet w wygodnej kłój, patrzył z wielkim zajęciem na ekran, aby wypocząć po całodzienniej pracy i uszlachetnić swą duszę w dokiem mniej szlachetnego filmu.

Atleści zajęcie to nie było zdaje się zbyt wielkie, gdyż po upływie kilkunastu minut usnął

śnam sprawiedliwego, zrezygnowawszy (o zgrozo!) z ochoty z dalszego oglądania uroczej Ljany Gish lub kapryśnej panny Talmadge.

Zas ten ten musiał być naprawdę twardy, twardszy może, niż „największa” porcja mięsa w restauracji wiedeńskiej, gdyż śpiący dyrektor nie uważał za stosowne zbudzić się nawet wtedy, kiedy kino zamknięto i światła pogaszono.

I byłby ów dobroczyńca ludzkości do nana spał w tym przybytku sztuki, gdyby nie — (kto zgadnie?) — policjant, który wszędzie nos wścibę i zanadto jest zawsze ciekawy.

Dalszy ciąg opiszę nieco — futurystycznie, bo to do mody należy:

— Godzina dwunasta — noc — w kinie świa

to — a zatem: złodziej! — Zbudzony właściciel — policjant przy nim. — Przygotowanie do ataku — rewolwer w garść — dyrektorowi ubezpieczeń trzęsą się kolana.

— Kto zacz? — Legitymacja.
— Policjant odetchnął. — Właściciel też. — Dyrektor już nigdy do kina nie pójdzie.

Sensacyjny zwrot w śledztwie w sprawie mordu przy ulicy Panieńskiej.

Morderczynią 17-letnią dziewczyną Stefania Sochańska!

Jak dokonała strasznej zbrodni?

(Szczegółowe sprawozdanie własne „Wiek Nowego”).

Niespodziewane rozwikłanie strasznej tajemnicy. — Trzej domniemani zbrodniarze — niewinni! — Oskarżenie swe zawdzięczają tylko Sochańskiej. — Kłamliwe fantastyczne zeznania sprawcy skierowały całe śledztwo na mylne tory! — Cztery tygodnie błądzenia w tajemniczym labiryncie. — Szegółowy przebieg śledztwa. — Sama wplątała się w zgubny wir. — Nieproszony świadek. — Sprzeczności i kontrasty. — Otwarte drzwi do sklepu. — Zagadkowy mężczyzna. — Przyznanie się do zbrodni. — Przebieg morderstwa. — Przełom duchowy. — Nędza i głód. — Typ patologiczny. — Twardy san po morderstwie. — W biurze komendanta policji.

(—) Wczoraj nastąpił w śledztwie w sprawie zamordowania bl. p. Rozalii Lempertowej przy ul. Panieńskiej 11 —

po blisko 4 tygodniach

senzacyjny i wcale przez policję nieprzewidywany zwrot. —

Po żmudnych wysiłkach, wyczerpujących długotrwałych przesłuchaniach — policja doszła do przekonania, że mołdcaami są Kędzierski, Mysłowski i Sadzienica i wraz z odpowiednim doniesieniem odesłano ich przed paroma dniami do więzienia sądu karnego zakutytych w kajdany.

Ta pewność co do osób sprawców opierała się głównie na zeznaniach świadka Stefania Sochańskiej, sąsiadki zamordowanej, która twierdziła uparczywie, że widziała w krytycznej chwili wychodzących ze sklepu L. i walęsających się koło niego trzech aresztowanych rzekomych sprawców. Obecny sensacyjny zwrot, gdy

całe miasto było już pewne,

że mordercy są w ępkach sprawiedliwości, jest wypadkiem, jak i w kronikach śledztwa policyjnych, ba, nawet w tajnych aktach słynnych detektywów — zdarza się rzadko. Jest czemś zgoła niespodziewanym i nieprzewidywanym przez nikogo. —

Wystarczy stwierdzić ujawniony wczoraj sensacyjny fakt: Domniemani mordercy Kędzierski, Mysłowski, Sadzienica — są niewinni, a

morderczynią jest 17-letnia dziewczyna.

Policja po odesłaniu trzech rzekomych zbrodniarzy do więzienia na ul. Batołego nie dała za wygrane i prowadziła dalej śledztwo. Komendant policji Lwów — miasto

inspektor Lukomski zainteresował się niezwykle pilnie całą sprawą

i ma główną zasługę w ostatecznym rozwiązaniu i naprawieniu pomyłki...

Morderczynią jest 17-letnia Stefania Sochańska, która początkowo

obciążała Kędzierskiego, Mysłowskiego i Sadzienicę.

Sprawa jest wprost pierwszorzędnej wagi nie tylko dla kryminalisty, ale przede wszystkim

dla psychologa!

Stefania Sochańska sama wplątała się w zgubne koło i sama — gnębiona przez 4 tygodnie strasznyymi wyrzutami sumienia, wplątała w ręce policji, przyznając się w całości do winy. —

Sama wprosiła się początkowo na świadka i począła skierowywać śledztwo na mylne tory swymi zeznaniami.

Alc nie znając całości wyników śledztwa, starała się stałe iść policji na rękę i świadczyła równie obciążająco przeciw wszystkim trzem aresztowanym. —

Nikt jej na świadka nie wzywał. Popadłszy w sprzeczność zeznaniem, że widziała na miejscu czynu Sadzienicę, a potem znów Kędzierskiego, opisywała nawet, jak wyglądał szafk pierwszego, a jak drugiego..

Tą właśnie chęcią „kierowania” śledztwem zwróciła na siebie Sochańska uwagę policji. Za byle jakim pytaniem kierowała bowiem podejrzenie w stronę kogoś innego.

Sprzeczność jej zeznań wywołała silne podejrzenia, a w szczególności następujące fakta ugruntowały je. —

Rano zastano w sklepie Lempertowej świecącą się lampę.

Drzwi boczne od kurytarza były zamknięte, a drzwi od sklepu na ulicę wiodące, — otwarte. Nie ulegało wątpliwości, że Lempertową zamordowano w nocy i to po godzinie 10-tej, zwłaszcza, że świadkowie zeznali, że po 10-tej pukali do drzwi od kurytarza i nikt nie otworzył. Sochańska oświadczyła, że właśnie chce zeznawać, jako świadek o tych ostatnich chwilach przed zamordowaniem Lemp... I zeznała, — o czem donieśliśmy — że przed 10-tą godz. przyszła do sklepu Lempertowej i

zapukała do drzwi od sieni,

ale były one zamknięte. Po chwili dopiero o-

tworzył drzwi te nieznamy mężczyzna, z którym razem była Lempertowa zamknięta. — Gdy Sochańska po odejściu owego mężczyzny zwróciła Lempertowej uwagę na to, dlaczego dziś były drzwi zamknięte, wówczas Lempertowa zdziwiła się, ale nie brała tego rzekomo poważnie. Podejrzana wydała się policji w tem opowiadaniu świadka owa 10-znoma, bo przecież jeśli Soch. ostzegła Roz. Lempertową, to dziwnem wydać się mogło, dlaczego Lemp. mimo ostrzeżenia Sochańskiej znowu po paru minutach mordercę wpuściła do mieszkania w nocy, mimo że była zupełnie samotna! Ten podejrzanym rzekomy ostatni „pobył” Stefania Sochańskiej u L. — dał temat policji do dalszych pytań i Sochańska w odpowiedziach opływała się coraz bardziej śleclą niejasności i sprzeczności.

Pleść poczęła w ostatnich chwilach swych zeznań rzeczy wprost nie do uwierzenia, jak np. co następuje: Wychodząc w chwili, gdy wybiła 10-ta godzina ze sklepu raz jeszcze ujrzała owego mężczyznę, który wyszedł od Lemp., jak stał na bramie i czekał, aż Soch. się oddali, poczem wszedł z powrotem do kamienicy. Wynikałby z tego fragikomiczny fakt, że sprawca czekał do specjalnej dyspozycji Sochańskiej, ażeby go ta mogła dobrze oglądać i w razie potrzeby oddać w ręce władzy. Ta nieogłędność sprawcy mordu rabunkowego była wprost nie do pomysłenia

w swej nielogiczności i niekonsekwencji.

Świadek Sochańską wzięto ze względu na to nieprawdopodobieństwo zeznań pod ścisłą obserwacją.

W międzyczasie (są to wyniki śledztwa ostatnich dni i ostatnich chwil, tj. dnia wczorajszego) zbadano ponad wszelką wątpliwość że Sochańska

sama jedna powróciła do domu krytycznej nocy po godz. 10-tej,

a otworzyła jej bramę stróżowa, która za otwarcie bramy od niej nie dostała, a widziała tylko, że Sochańska weszła niezmiernie zmieszana i szybko weszła do swego mieszkania.

Przesłuchana celem zbadania wiarygodności jej zeznań właśnie co do owej krytycznej chwili pobytu u Lempertowej o tak późnej porze — Sochańska poczęła powoływać się bezładnie na rozmaitych świadków, a m. i.

zawezwać kazała trzech elektromonterów, w których starała się wmówić, że 14. kwietnia br. odprowadzając ją, dali jej 500.000 mp. z prośbą, by im kupiła papierosów w sklepie „Rózi” i czekali rzekomo na nią w bramie domu pod l. 16, gdy ona bocznie drzwiami weszła po papierosy do sklepu.

Po chwili miała wrócić tuż przed zamknięciem bramy. Tymczasem ci trzej powołani świadkowie udowodnili ponad wszelką wątpliwość, że to alibi Sochańskiej jest kłamstwem, ponieważ byli oni u niej w domu, ale innego wieczoru, a nie 15. kwietnia. Było to o godzinie podobnej, ale pamiętają dobrze owi świadkowie, że wówczas Sochańska wraz z matką i siostrą bieliły ściany mieszkania. Było to

przed nieczelą palmową

we czwartek, a nie 15. kwietnia. Ten dowód i inne — zmusiły ją do zaniechania kłamliwych zeznań, które wprost omotała w pajęczą sieć błędów i pomyłek całe śledztwo i

wprowadziła policję w labirynt nie do przebycia.

I wreszcie zmuszona była wyznać prawdę i powiedzieć, że sama była u Lempertowej i że ją zamordowała...

Zrazu Sochańska, znając dokładnie tok śledztwa i nazwiska aresztowanych, zwała na nich całą winę, mówiąc, że Sadzenica stał na czatach w bramie, a Kędz. i Mysl. weszli do sklepu. Wówczas ona weszła do bramy (tu za czyną się zmiana zeznań!) a Sadzenica zbliżył się do niej i zapytał, czy nie wie, gdzie Lempertowa ma pieniądze. Sochańska miała odpowiedzieć, że

w szafkach z towarami,

za co jej Sadzenica przyrzekł część pieniędzy, o ile rabunek się uda. Zeznała dalej, że o morderstwie nie wiedziała, natomiast stojąc pod drzwiami mieszkania Lempertowej, słyszała, jak

coś nagle runęło na ziemię.

Potem widziała, jak Kędzierski i Mysl. wyszli ze sklepu drzwiami frontowymi, otworzyli je sami od wewnątrz i już na ulicy oznajmili jej, że wyprawa się nie opłaciła,

ponieważ mało co znaleźli wewnątrz. Sadzenica pożegnał się z nią i prosił o zachowanie tajemnicy (!) To całe

potworne obciążenie trzech aresztowanych

było stekiem podejrzanych kłamstw i wymysłów! Jednak tu już Sochańska wystąpiła w roli spólniczki morderców. Zaczęto ją dalej indagować i zażądano m. i. by dała dowody, że kiedykolwiek znała osobiście Kędzierskiego i Mysłowskiego, względnie Sadzenicę. Wówczas przyciśnięta przez komendanta Łukomskiego pytaniami i dowodami do muru, oświadczyła Stefania Sochańska jednym tchem: **Już dalej kręcić nie będę! Przyznam się! To ja sama wszystko zrobiłam... Ludzie śledzą niewinnie za mną. Preszę ich wypuścić!**

Wypowiedziawszy te słowa padła na fotel, jęczała i prosiła,

ażeby ją tak zadusić, jak ona „tamta“ udusiła. Po chwili wybiegła na kurytarz, gdzie czekała na przesłuchanie jej matka i zawołała głośno: **Mamo! To ja zamordowałam Różkę!**

Po tych słowach zemdląca i padła na ziemię, a matka — rażona jakby gromem padła również zemdlona...

Działo się to wczoraj przedpołudniem. Straszna tajemnica, ukrywana przez morderczynię troskliwie przez niemal 4 tygodnie wyjaśniła się.

Gdy Sochańska odzyskała przytomność i uspokoiła się nieco, podała

opis czynu.

zeznała co następuje:

Będąc córką ubogiej wdowy po czeladniku piekarskim, obciążonej 5-cioorgiem dzieci (same córki), z których najmłodsze ma 4 lata i chodzi do szkolki, żyła

w okropnej nędzy

w domu, nawet okryć się czem nie mając, bo koldry ani koca w domu nie było.

Ukończyła 6 klas ludowych w szkole św.

Marcina

przed 2 laty i odrazu poszła na zarobek na robotę dzienną. Od dłuższego czasu jednak już nie mogła znaleźć zajęcia. Nie miała się w co ubrać i cierpiała głód. Bywały dni całe, w ciągu których tylko

kawałkiem suchego chleba

utrzymywała się przy życiu. Matka jej chora była na zapalenie nerek, mimo to Lempertowa odmówiła prośbom Stefani o kredyt. Zbliżały się Święta Wielkanocne i Stefania chciała ubrać się i

sprawić rodzinie święta.

W tym celu na 2 tygodnie przed świętami uplanowała zamordowanie Lempertowej, tem więcej, że dowiedziała się, że Lempertowa otrzymała od brata

z Ameryki dużo dolarów.

Czynu postanowiła dokonać sama w wielki poniedziałek. Dlatego była tam wieczorem dwa razy i widząc, że Lempertowa jest sama weszła wreszcie bocznymi drzwiami i

zamknęła drzwi na zakrętkę od wewnątrz... Następnie kupiła za 300.000 mp. papierosów i położyła je na stole. Widząc, że Lemp. odwróciła się od niej, skorzystała z tego.

Nagle chwyciła Lempertową oburącz z tyłu za szyję, silnie ścisnęła i zaczęła dusić...

Lempertowa była kobietą słaba i chorowita i nie miała sił opierać się... Prawie nieprzytomną już po krótkim szamotaniu się **rzuciła na krzesło z taką siłą, że krzesło ziało się,**

poczem Lemp. upadła na ziemię. Morderczyni rzuciła się na nią i

dalej dusiła ją i gnietła kolanami.

Walka potworna trwała jeszcze 5 do 10 minut, poczem L. wyzionęła ducha. Sochańska przyznała, że straszliwego mordu dopuściła się celem zrabowania pieniędzy.

Po czynie ocknęła się, ujrzawszy trupa i przerażona — gdy wróciła już jej równowaga umysłu — zaczęła uciekać, nie szukając nawet wcale pieniędzy!

Widząc, że już jest po 10-tej i że brama musi być już zamknięta, zmuszona była frontowym wejściem do sklepu wydostać się na ulicę. Tak też uczyniła, podsunąwszy roletę. Wyszła przez nikogo nie widziana i

szybko udała się do domu

do sąsiedniej kamienicy pod nr. 18, poczem za dzwoniła na stróżową, która jej otworzyła bramę. W sklepie zostawiła świecącą się lampę. Sochańska wyraźnie oświadczyła, że

przeraziła się okropności czynu, widząc trupa. Straciła wszelką siłę i energję do planowanej rewizji za pieniędzmi i uciekła z miejsca mordu

nie zabrawszy ani jednej marki!...

Przyszła do domu wyczerpana okropnym czynem i natychmiast

zasnęła twardym snem.

Najajutrz rano dopiero o 8-mej zbudziła się. „Dowiedziała się“ natychmiast od sublokatorów (w jednej izdebce matki jej mieszka 4 sublokatorów z żonami!), że Lempertowa została zamordowana... Ubrała się, wyszła na ulicę i tam złączyła już

wielkie zbiegowisko, policję i zgłęb.

weszła w tłum ludzi i zaczęła niepytana rozpowiadać, że była o trzy na 10-tą i kupowała u Lemp. papierosy, a wówczas jakiś mężczyzna otworzył jej drzwi itd. (znane początkowo kłamliwe zeznania, powtórzone na policji)... Po ciągnięta potem przez policję za język,

mówiła dalej,

aż się przyznała do zbrodni...

Jest ona pozornie typem zdrowej dziew-

czynny, dobrze zbudowanej, jednak w rzeczywistości mamy tu do czynienia

z typem wybitnie chorym moralnie, patologicznym. Dość tęga blondynka o bardzo sympatycznych rysach, ubrana w granatową sukienkę, brązowe buciki i pończochy, przed stawia obraz godny pożałowania. Wielkie przygnębienie, ślady walki wewnętrznej na twarzy i okropnego przełomu duchowego **po 4 tygodniach walki ze sobą, noszenia w sercu potwornej tajemnicy, ukrytej nawet przed matką.**

Przyznanie się do zbrodni wyczerpało Sochańską zupełnie. Spoczywa bez ruchu na otomanie w kancelarii komendanta Łukomskiego — w jakimś pół-śnie, a pół-omdleniu.

Morderczyni jest

typem patologicznym,

dziedzicznie obciążonym. Ojciec jej był paralitykiem i 2 lata leżał w szpitalu

na oddziale dla nerwowo chorych.

Policja, a przede wszystkim komendant Łukomski po całonocnym i wczorajszym całym dniem śledztwie przeszedł także i przeżył całą gehennę nerwowego wysiłku, z jakim połączone było spowodowanie przyznania się morderczyni do czynu, chociaż przyznanie nastąpiło

niespodziewanie i z własnej woli.

Sochańska dobrowolnie oddała się w ręce władzy (mogła przecież milczeć i nie przyznać się)... — —

Nie oddano jej do aresztów. Zamknięta jest pod strażą

w kancelarii komendanta Łukomskiego.

ażeby po strasznym przełomie nie była wystawiona na szyderstwo aresztantek i na depresję umysłową, która utrudniłaby śledztwo dalsze w sądzie, dokąd dziś miała być odstawiona. Przez całą noc policja wygotowywała doniesienie karne do sądu okręgowego.

Sochańska prowadziła życie moralne i stroniła od gangreny wfolkomiejskiej. W ubiegłym roku mimo to padła ofiarą

wyrafinowej stręczycielki nierządu

służącej Zofii Puchałowej, która nieświadoma dziewczynę zaprowadziła podstępem

do mieszkania jakiegoś rzeźnika,

gdzie ją uzmamany mężczyzna upił i zgwałcił. Puchałowa miała wziąć od owego rzeźnika za przysługę tę 10.000 marek. Odtąd wystrzegająca się Sochańska podejrzanych znajomości i stała się nerwowa i podejrzliwa, a także chorobliwie zawistna z powodu zaoszczędzenia wolał między i głodu. —

Policja nie poraz pierwszy ma już do czynienia z kobietą-morderczynią. Wynaczerzy wspomniane o Szpannowych, Barskich, Wesołowskiej i innych. — Pomimo skierowania śledztwa na mylne tory, obecne wyjaśnienie ostateczne zagadki przez policję należy powitać z zadowoleniem. Odstawienie morderców rzekomych do więzienia sądowego nie zakończy bowiem śledztwa policyjnego i nie uścipliło czujności przedewszystkiem komendanta Łukomskiego, który odznaczając ogrom odpowiedzialności za losy trzech ludzi, podejrzanych o morderstwo, którzy mogli być niewinnymi, nie dał za wygraną i dalej

ze zdwojoną energią

podjął się śledztwa, doprowadzając je wreszcie do rozwikłania tajemnicy. Ta nieustraszona energia i ofarność musi spotkać się

Baczność!

Franciszka Swiężego w Lwowie, Na Błonie 50.

z uznaniem i ludność do tak pojmoowanej pracy powinna odnosić się z zaufaniem.

Fakt przyznanie się Stefani Sochańskiej do zbrodni jest jeszcze zbyt świeży, ażeby można było go szczegółowo omówić z punktu widzenia psychologicznego.

Pozatem sprawa jest pozabawiona tła, które mogłoby dać pewne podstawy do wniosków samodzielnych. Ale faktem jest, że aresztowany

Kędziński przyznał się do udziału morderstwie

i zwał wzięty wewnątrz na Mysłowskięgo. Możliwe więc, że Mysłowski poszedł tam w celach kradzieży,

(o czym wiedział Kędziński), a ujrawszy trupa, przeraził się i zbiegł. Możliwe też, że Kędziński był w spółce z Sochańską. Tu wydaje się podejrzany w przyznaniu Soch. ten ustęp zeznań jej, w którym ona opisuje przebieg czynu, zeznając, że bez walki uduśliła natychmiast Lempertową. Tymczasem sekcja zwłok wykazała ślady strasznej walki, sińce, zadraśnięcia, a nawet pogryzione zębami puszki palców ofiary,

dalej pęk włosów w zacisniętej ręce trupa, wreszcie spustoszenie i nieład w całym sklepie, będący dowodem walki i dokładnej rewizji za pieniądze! Nieprawdopodobne nie-

co, by 40-letnia kobieta uległa natychmiast 17-letniej dziewczynie i dała się zamordować, chociaż za pewnik przyjąć można, że jednak Soch. jest morderczynią. Więc sprawa nie może i tym razem zostać zakończona i musi być nadal prowadzone

Śledztwo we wszystkich kierunkach możliwych.

W każdym razie dużą uwagę należy poświęcić aresztowanemu Kędzińskiemu, jako temu, który bądź co bądź przyznał się do winy i to bez przymusu. W każdym razie przyznać trzeba, że wykrycie i aresztowanie Kędzińskiego i Mysł. było bardzo ważnem, **przełomem ogniem**

w śledztwie i podejrzenie padło dopiero przy konfrontacji K. i M. z Sochańską. Gdyby nie aresztowanie Kędzińskiego, Sochańską po pierwszym przesłuchaniu zwolniono by natychmiast i ślady zataryby się. Aresztowanie Kędzińskiego skłoniło policję

dalejszych przesłuchań,

do wpadnięcia na dalsze (prócz Sadzenicy) ślady — i do ujęcia sprawy w energiczne ręce przez komendanta Łukomskiego i do wyświeślenia jej. Pozostają jeszcze do wysvětlenia wątpliwości co do udziału Kędzińskiego i Mysłowskięgo, a wyniki 4 tygodniowej pracy policji będą zupełne.

Za wykonywanie zbrodniczych prac wypłacono brylantami i kosztownościami, które pochodziły z kradzieży i morderstw rabunkowych.

Władze polskie spełniły jednak swoje zadanie tak, że obecnie

całą tę aferę można uważać za zlikwidowaną.

ARCYBISKUP CIEPLAK W RZYMIE.

Rzym. (Pat) Wczoraj rano przybył tu arcybiskup Cieplak. Na stacji oczekiwał ks. arcybiskupa Cieplaka z ramienia kolegium kardynałów kardynał sekretarz stanu Gaspari. T. zw. rodzinę papieską reprezentował major domus Stolicy Apostolskiej monsignore Samper. Ks. arcyb. Cieplak przeszedł przez dworską halę i wszedł do karety watykańskiej, którą ks. kardynał Gaspari odwiózł go do Collegium polskiego, gdzie wyznaczono dla niego mieszkanie. O godz. 11 ks. arcyb. Cieplak odprawił w kościele św. Stanisława nabożeństwo. Kościół był przepelniony.

Prawdopodobnie dziś popołudniu ks. arcybiskup będzie przyjęty na audjencji u papieża. W kołach watykańskich sądzą, że nie jest wykluczone nadanie ks. arcybiskupowi godności kardynała.

NADESLANE

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Materia angielskie na ubrania, płaszcze i kostjomy, poniżej cen fabrycznych. **IMPORT SUXNA**, Lwów, Pańska 17 a, III. p. 16844

Każda matka powinna wiedzieć, że **NEO-FOSFATYNA Wendy** jest najlepszą odżywką dla dzieci.

Skład APTEKA K. WENDY
Krajk. Przedm. 45 w WARSZAWIE.
Zadać wazędzie. 847

Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że najtaniej nabyć można gustowne i trwałe **OBUWIE** jedynie u **REICHA**, Lwów, ul. Piekarska 8. P. T. Urzędnikom na dogodnie spłaty. 1487

UBRANIA MĘSKIE NA RATY!

RAGLANY
PŁASZCZE damskie
KOSTJUMY

w Zakładzie k. nfeke. „POLAND” Romanowicza 10. — Udzielamy kredytu do 3 miesięcy. 1449

Do KAPIELI Jedową **SÓL** radioaktywna w najlepszym gatunku polecają **Zakł. chem. „Lokoon”**, Spółka Akcyjna, we Lwowie, ul. Kapiełna 6. 17370

PODZIĘKOWANIE.

WP. DR. FRYDERYKOWI GRUNDOWI, zam. w Zniesieniu 111, zaszłam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać” za sumienne spełnianie obow. azków i wyleczenie mnie z bardzo ciężkiej i długiej choroby. 17346 **Derewlanka.**

Z giełdy lwowskiej.
Obroty prywatne.
Lwów, 9. maja 1924.
Dolary amerykańskie 9,700.000, jedyński 9,700.000. Dolary kanadyjskie 8,950.000 jedyński i dwójki 8,900.000

Unieszkodliwienie wielkiej organizacji szpiegowskiej litewsko-bolszewickiej.

Plany zamierzeń zamachowych na naszych Kresach wschodnich i północnych. — Liczne aresztowania. — 90 procent aresztowanych stanowią żydzi, — Nadgraniczne domy handlowe filjami szpiegowskimi. — Za wykonywanie zbrodniczych prac płacono zrabowanymi kosztownościami.

Warszawa. (telef.). (z) „Kurier Poranny” podaje dziś szczegółowe informacje o zlikwidowaniu wielkiej afery szpiegowskiej, inscenizowanej przez Litwę i bolszewię. Skompromitowany został Razwiedupr smoleński. Tam schodzili się nieci i stamtąd wychodzili

dyrektywy zamierzeń zamachowych na naszych Kresach wschodnich i północnych.

Tam utworzono organizację mającą dokonać w Połsce szeregu aktów sabotażu.

W Kownie obmyślili organizatorowie szczegółowe zbrodnicze plany.

Czułość jednak naszych władz, zdwojona na Kresach,

udaremniła wybuch przygotowanych zamachów.

Policja aresztowała całą organizację w składzie 32 osób. —

Aresztowani rekrutują się w 90 procent z elementu żydowskiego.

Tym razem bolszewicy nie zwrócili się jak zwykle, do sfer wojskowych, lecz zwrócili uwagę na sfery kupieckie, na różne domy handlowe i eksportowe, rozsiane nad granicą. Wśród aresztowanych znajduje się właśnie dwóch takich kupców, którzy mają domy handl. w Wilnie. Śledztwo wykazało,

że cały szereg takich firm handlowych jest na utrzymaniu bolszewickiego sztabu czerwonej armii. —

Te domy handlowe zakładały w rozmaitych miastach polskich swoje filje i składy towarów, przeznaczone dla celów szpiegowskich.

Aresztowanie tajemniczego osobnika.

Wilno (AW) Onegdaj władze wojsk. aresztowały osobnika, podającego się za urzędnika VII. kategorii Bol. Przewalskiego, który występował jako „eksponowany szef urzędu wojskowego kryminalnego w Warszawie. Zachodzi podejrzenie, że jest to znany szef bandy, operującej na kresach, Mucha-Michalski. Przy aresztowa-

wanym znaleziono 5 rewolwerów, ponadto w mieszkaniu znaleziono kompromitujące dokumenty i znaczną ilość złota. Aresztowany występował także jako major Kamiński i major Rowicki. Władze posiadają poważne dane, że jest on szefem bandy, która operowała w Szczuczyńskiem.

Budżet poczt i telegrafów w komisji komunikacyjnej.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj obradowała w Sejmie komisja komunikacyjna. Przyjęto budżet dyrekcji poczt i telegrafów w drugim czytaniu. Do trzeciego czytania przedstawiony zostanie szczegółowy wykaz dochodów radio-stacji transatlantycznej. Następnie uchwalą komisja rezolucję, z których dwie są najważniejsze. Pierwsza

wzywa rząd, aby nie wyzywał się fabryki aparatów telegraficznych i telefonicznych, lecz zogni skował jej całą wytwórczość na cele państwowe, specjalnie wojskowe; druga domaga się, aby dodatek za pracę nocną pracowników państwowych wynosił nie 0,6 punkta, jak to proponował dyr. poczt, lecz cały 1 punkt.

Sowiety wycofują pieniądze z banków berlińskich.

BERLIN. (PAT). Po zamknięciu rosyjskiej delegacji handlowej w Berlinie, władze sowieckie zarządziły, aby sumy pieniężne ulokowane w bankach berlińskich zostały przesłane do innych państw. Część tych pieniędzy została już wysłana zagranicę. Zlecenia handlowe, które zostały uskutechnione w Niemczech przez władze sowieckie, zostały cofnięte. Wartość tych zleceń wynosi 8:000.000 dolarów.

Wznowienie rokowań Francji z Rumunją.

Paryż 8 maja (Pat.) „Echo de Paris“ donosi, że wiadomość rozszerzana za granicą, jakoby rokowania między Francją a Rumunją w sprawie zawarcia układu na wzór układu francusko-czechosłowackiego nie doszły do skutku, nie są prawdziwe. Rumuński min. spraw zagr. Duca powróci do Paryża skoro rum. para królewska opuści Szwajcarię.

Rokowania zostaną wówczas nowo

podjęte. Układ nie dotyczy bynajmniej zagwarantowania przez Francję granic Rumunii. Na temat przedmiotowego nowego układu którego tekst zostanie przedłożony L. dze N. jest wyłącznie współpraca obu państw celem utrzymania istniejących traktatów bez jakichkolwiek formalnych zobowiązań obu stron, co do stałego kontaktu obu sztabów general.

Przerachowanie cen i wzrost drożyzny.

Wzysk niesumiennych Kupców.

Warszawa. (AW) Nabyte w ciągu szeregu lat wskutek ciągłego spadku marki przyzwyczajenia do stałego podnoszenia cen towarów, nie zostały należycie sparaliżowane przez kilkomiesięczny okres stabilizacyjny (obecny kurs złotego, równającego się 1,800.000 mk. trwa niezmiennie 3 miesiące).

Moment przerachowania cen z waluty markowej na złotową jest przez wielu niesumiennych kupców wyzyskiwany w kierunku **pozbijania cen**. Dzieje się to bądź drogą zaokrąglenia sumy otrzymanej z przeliczenia, bądź przez podnoszenie cennika markowego przed przeliczeniem, bądź nareszcie przez podnoszenie w kilka dni po przeliczeniu cen złotych.

Wszystkie te wybiegi są niezmiernie szkodliwe dla sprawy sanacji waluty, której utrwalenie winno być troską każdego obywatela i musi znaleźć przeciwdziałanie ze strony ogółu konsumentów. Przeciwdziałać temu można

przedewszystkiem przez **szukanie tańszych źródeł zakupu i powstrzymanie się z nabywaniem tych towarów, które bez uzasadnionej przyczyny drożeją**. Wobec obfitego zaopatrzenia rynku we wszelkiego rodzaju produkty i towary ten sposób walki z drożyzną uważać należy za bardzo skuteczny.

Prócz tego zakusy drożyznicane kupców przy przeliczaniu cen są wykroczeniem wyraźnie przewidzianem przez rozporządzenie Prezydenta Rptej, które przewiduje grzywnę do 5000 złotych i areszt do 4 tygodni za przekroczenia przepisów o relacji marki polskiej do złotego. W myśl tego rozporządzenia zarówno sądy jak i władze administracyjne zastosują do szkodników odnośnie przepisy z największą surowością. Zadanie to będzie tem łatwiejsze, iż obecnie przy stabilizacji waluty odróżnienie lichwy i paskarstwa od uczciwego handlu staje się możliwem.

IMIENINY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. (Pat) W dniu wczorajszym o godz. 8'15 rano orkiestra symfoniczna Filharmonii grała na cześć imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej na tarasie pałacu belwederskiego. O g. 9 odbyło się nabożeństwo, na które przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną. Po nabożeństwie odbył się przegląd chorągwi harcerskiej. P. Prezydent raczył przyjąć dyplom honorowy i znaczek harcerski. Po powrocie do pałacu belwederskiego, p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął życzenia kwatery wojskowej i urzędników kancelarii cywilnej. O godz. 11 przedpoł. w górnych apartamentach pałacu p. Prezydent przyjął rząd in corpore. Imieniem ministrów złożył życzenia p. prezes Rady ministrów Grabski. Następnie p. Prezydent Rzpłtej przyjął deputację senatorów pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego i deputację posłów sejmowych pod przewodnictwem urzędującego wicemarszałka Seydy i wicemarszałków Osieckiego i Moraczewskiego. Z kolei przyjął p. Prezydent Rzpłtej generalicję, której imieniem przemówił p. gen. Sikorski. Później w dolnych apartamentach p. Prezydent przyjmował życzenia poszczególnych delegacji oraz przedstawicieli wyższych sfer urzędniczych, wojskowych, naukowych i towarzyskich.

PRZEDŁUŻENIE WYMIANY ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

WARSZAWA. (Tel.) (z) Wydane zostało polecenie przedłużenia przyjmowania do wymiany markowych znaczków pocztowych. Po 10 sztuk będzie przyjmowanych do 15 bm., zaś po 15 bm. w każdej ilości ns sumę większą od grosza.

† Alfred Altenberg.

(rs.) W mieście naszym zmarł dzisiejszej nocy po chorobie kilkadziesiąt letni wydawca i księgarz Alfred Altenberg. Zasługi śp. Zmarłego dla literatury, jego serdeczne stosunki z całym światem literackim, zamłowanie dla twórczości polskiej, stały się przyczyną wielkiej popularności śp. Altenberga nie tylko we Lwowie, ale i w całej Polsce. To też kulturalny Lwów z żalem przyłmie wiadomość o zgonie zasłużonego obywatela. — Cześć Jego pamięci!

Rowerem i pieszo naokoło świata.

Redakcja nasza miała dziś niezwykle milego gościa: był nim

p. Ryszard Voelpel

Lwówianin, który — mimo młodego wieku (gdyż liczy zaledwie lat 19) — wykazał wielką energię sportową i wytrzymałość. —

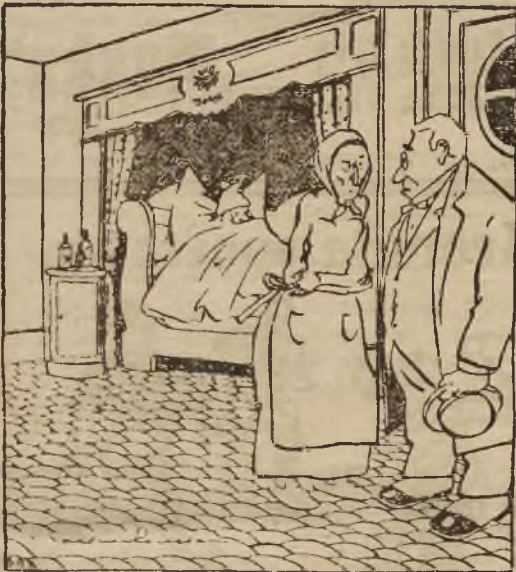
F. Voelpel wyruszył w swą podróż naokoło świata w dniu 11 października 1923 r. z Gdańska. Wśród niesłychanych trudności, pozbawiony zupełnie środków materialnych przebył Polskę, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Palestynę, Egipt, Grecję, Jugoslawię, Węgry

i Czechosłowację, by zawitać znów do Lwowa w drodze na Olimpiadę Paryską.

Młody podróżnik posiada wiele cennych pamiątek ze swej interesującej podróży, między innymi album z zaświadczeniami władz i stowarzyszeń, liczne odznaki, wreszcie gazety we wszystkich językach, zawierające dane o tem naprawdę niecodziennym przedsięwzięciu sportowo-turystycznym.

Młody podróżnik — który uczęszczał do szkół średnich w naszym mieście i brał udział w obronie Lwowa — przyrzekł nam udzielić bliższych informacji o swej ciekawej podróży, które w jednym z najbliższych numerów zamieścimy. N.

Humor zagraniczny.



— Zdaje mi się, panie doktorze, że on pojedzie w daleką podróż...

— Niech się nie martwi! Jest to jedyna droga, na której taryfa przewozowa nie została podniesiona.

(„La Rire”, Paryż.)

Mownica publiczna.

Z BRZUCHOWICKICH NIEDOLI.

Oplakane stosunki mieszkaniowe we Lwowie zniewoliły liczną część pracującej inteligencji do szukania sobie dachu nad głową w okolicach Lwowa.

Największa ilość rodzin pomieściła się w Brzuchowicach na stały pobyt, najmując przeważnie letnie mieszkania, zimowych bowiem jest bardzo szczupła ilość i te przeważnie zajęte są przez samych właścicieli.

Dziwne stosunki panują w tej miejscowości, tak dziwno, że wywołały niniejszy artykuł „braciom na przestrożę, urzędom na niesławę”.

W Brzuchowicach artykuły codziennej potrzeby są niezmiernie drogie, droższe o kilkadziesiąt procent od i tak już paskarskich cen lwowskich. Czyż nie ma tam czynników urzędowych, któreby roztoczyły kontrolę nad miejscowymi kupcami i ich wysrubowaniami cenami wiktuałów? Wszak mieszkają tu przeważnie rodziny niezamożne, które z konieczności, z braku gotówki na opłacenie haraczu odstepnego lwowskim właścicielom mieszkań wolnych tu się osiedliły.

Na stacji kolejowej w noc ciemną można rozbić sobie głowę o mury budynków stacyjnych, połamać ręce i nogi na barjerach i szynach kole-

jowych, gdyż panuje tu hadesowa ciemność. Trzy lampy żarowe, w jesieni ubiegłego roku zainstalowane, urągają oświetleniu stacyjnemu, bo nigdy się nie świecą. Podobno „w Pacanowie, tam gdzie kozy kuja”, oświetlenie jest lepsze.

Czyż nie ma siły ani władzy, któraby zarządziła stacji Brzuchowickiej z letargicznego niedbalstwa, (bo trudno to inaczej nazwać) obudziła?

Rozkład jazdy pociągów kolejowych między Lwowem a Brzuchowicami godnym jest „Salomo nowych spodni”. Jeśli pragniesz, zapobiegliwa gosposiu, nakupić sobie wiktuałów po tańszej cenie na dzisiejszy obiad, musisz wyjechać bez śniadania z Brzuchowic, a wrócić po obiedzie. Bo od 7 godziny rano wyjechawszy z Brzuchowic, przymusowo będziesz chodziła po Lwowie do godziny 1.30 popołudniu, gdyż nie masz połączenia kolejowego z Brzuchowicami. Natomiast rano masz jeden za drugim 2 pociągi do Lwowa o 7 godzinie.

Czyżby nie można dostosować rannych pociągów do potrzeb mieszkańców Brzuchowic wygodniej?

Niektórzy właściciele domów w Brzuchowicach stawiają na obecny sezon ceny mieszkaniowe, dostępne dla Krezusów, gdyż Starostwo nie wydało dotychczas cennika letnich mieszkań, mimo że w innych miejscowościach kąpielowych i letniskach ceny te zostały oznaczone.

Mieszkańcy, o których na wstępie mowa, z trwogą oczekują biegu wypazków w razie nie oznaczenia maksymalnego cennika mieszkań sezonowych.

Tak wyglądają stosunki lokalne w uzdrowisku, w letniku modnym, w chlubie miasta Lwowa. Apelujemy do powołanych czynników, aby te „niedole życia Brzuchowickiego” usunęły i przez to zaspokoily niezbędne kulturalno-ekonomiczne stosunki tutejszych mieszkańców.

Kwiatki językowe.

Kapitan został ranny na bojuowisku.

Kwiatki w tym rodzaju znajdujemy niemal w każdym piśmie codziennym, w komunikatach urzędowych, nawet w książkach, mających pretensję do poprawności języka. A przecie tu z treści „został ranny” trudno zrozumieć, czy ów kapitan odniósł ranę na bojuowisku, czy też zostawiono go na niem rannego. Forma bierna jest wogóle przeciwna duchowi języka polskiego, a natomiast uchodzi za ozdobę stylu w niemieckim. To też zamiast dopełniać rażące germanizmy w rodzaju: „dziennik został wydany”, „list został mi doręczony”, o wiele prościej i lepiej po polsku będzie mówić: „dziennik wyszedł”, „list otrzymałem”. Świt.

MAREK BUCZMA-CZAPLIŃSKI.

PRZYPADEK.

Zaiste nie wiem, czyją wina-ć: jak mogło tyle lat upłynąć, żeśmy się nie znali.

Zaiste nie wiem, czyją wina-ć: przecież tak łatwo się rozminąć na pstrzy życia fali.

Więc błogosławię ów przypadek, co stał się mego szczęścia świadek, krzyż mi wetknął w dłoń.

Więc błogosławię ów przypadek, usta twe, piersi, co jak sadek, skądś ma czarów wionie.

**PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE
DLA GŁODNYCH DZIECI!**

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Czwartek o godz. 7. w. „Żona Hassana Ag”.
Piątek o godz. 7. wiecz. „Panie Kochanku”.

TEATR MAŁY.

Piątek o godz. 7. wiecz. „Myśl”.

TEATR NOWOSCI.

Piątek o godz. 7. wiecz. „Zięć kawaler”.

„Miod Kasztelański” dla młodzieży szkolnej. — W sobotę o godzinie 3.30 popołudniu dla młodzieży szkolnej doskonała komedia kontuszowa Kraszewskiego, grana przepyszną przez pp. Dyr. Czarnowskiego (kapitałna kreacja Sołoduchy) Rasłńskiego, Rasłńską i innych.

Przedstawienie popularne. W niedzielę 11-go maja br. odegra Teatr Wielki po raz drugi przepyszną komedię J. I. Kraszewskiego „Miod kasztelański” której wznowienie w pierwszorzędnej obsadzie (Czarnowski, Jankowska, Kalinowski, Niemirycz, Rasłńscy i Zbrojewski) przyjęto owa-cyjnie. Przedstawienie poprzedzi prelekcja, w przerwach przygrywać będzie orkiestra. Początek o godz. 3.30 popoł. Bilety po cenach niższych sprzedają do soboty: Związek Teatrów i Chórów Włocł. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 2, zaś w dniu przedstawienia w niedzielę Kasa Teatru Wielkiego.

„Zięć kawaler”. Nowa operetka zdobyła sobie na pierwszych przedstawieniach ogromny sukces i rekord wesołości. Powodzenie „Zięcia kawalera” zapewnione.

„Prorok”. Podjęta opera Mayrbeckera, którą teatr lwowski wystawił z wielkim przepychem pójdzie jeszcze w sobotę w premierowej obsadzie.

„Panie Kochanku”. Bardzo cenna, melodyjna i tak miła opera komiczna Soltysa wyraża sobie coraz większe sukces wśród szerokiej sfery naszego miasta, czego dowodem jest fakt, że wszystkie dotychczasowe przedstawienia były wysprzedane. Miłośnicy muzyki a ponadto wszyscy którzy kochają naszą przeszłość powinni zobaczyć to piękne i interesujące dzieło Soltysa.

Wojewoda lwowski Stanisław Żimny dnia 7 bm. wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd powróci dnia 10 bm.

Miasta i mieszczaństwo. Rzut oka w przeszłość i horyskopy przyszłości. Odczyt ten wygłosi p. Mikołaj Budzanowski w sali Ratuszowej dnia 9 maja br. o godz. 7 i pół wieczorem. Po odczycie nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

Odczyt Boy - Żelcńskiego, zapowiadany na niedzielę o godz. 12-tej w sali Tow. Muzycznego, wzbudził w naszym mieście żywe zainteresowanie żarliwym tytułem „Jak zostałem i teratem”. — Jak Boy został literatem? Na to pytanie chciałoby się odpowiedzieć, że Boy bardziej może był literatem z urodzenie i osobistej predestynacji, od nicjednego z naszych mistrzów pióra. Głęboki rozum i znakomity smak artystyczny, który się przejawia w błyskotliwej formie wrodzonego dowcipu we wszystkich utworach Boya, zaczawszy od najfraszobliwszych piosenek „Zelenego Bałajka”, a skończywszy... nie, ani rozum, ani humor Boya się nie skończył!

Odczyt jego, wesoła autobiografia w której przewlają się typy ludzi i fakty z życia literackiego Polski zgoła nieznanne, lub nie-laczone — będzie dalszym ciągiem takiej, na swój sposób radosnej, wedy autora. — Bilety w składzie tut Wp. Seyiartha.

Baczność Strzelcy i Legioniści! Bezpłatny kurs języka francuskiego po kierunku ob. Pana Nawrockiego, rozpoczął się we wtorek 6 maja br.

o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku Strzeleckiego Zielona 7. Ci, którzy jeszcze nie wpisali się na listę winni bezwzględnie zgłosić się u referenta kult.-oświatowego

Kom. Op. n. S. śp. Gen. Iwaszkiewicza w związku z likwidowaniem akcji uprasza powtórnie P. T. Delegatów o zwrot ostateczny list zbiorowych, kwitariuszy i pieniędzy zebranych. Delegaci cywilni składają powyższe u W.P. rady Bobreka Zygmunta, skarbnika Komitetu, Tymcz. Wydz. Sam. Lwów, pl. Smolki 3, IV, p. Delegaci wojskowi u Wp. porucznika Krynickiego Emfja, sekretarza Komitetu, Oddz. V. Sztabu DOK. VI. Lwów, pl. Bernardyńska 6, II. p.

Ze względu na redakcję sprawozdania z działalności Komitetu, uprasza także o szybkie zwroty kwot i papierów. Krynicki pow., sekretarz.

(rs) **Echa 3-go Maja.** Do szeregu obchodów narodowych urządzanych we Lwowie w dniu 3-go Maja, dodać należy uroczysty obchód w rocznicę Konstytucji w salach „Sokoła Macierzy“. Obchód miał formę wieczoru muzyczno-wokalnego ze zwykłym w takich razach odświeżym nastrojem. Słowo wstępne wygłosił przez dr. Borowiec, zaznaczając rolę Sokolstwa jako kadry rezerw dla armii stałej i jako rdzeń wewnętrzny frontu narodu. Z kolei nastąpiły produkcje sokolego kółka mandolinistów „Dźwięk“ i Tow. śpiewackiego „Baid“. Ogólny aplauz zdobyła sobie swym śpiewem p. Huberówna (akomp. p. H. Oleska) i p. H. Mészuta (akomp. p. Szczepański). P. Spaczyńska z niezwykłym odczuciem oddała „Koncert Jankiela“, wywołując prawdziwy zachwyt szczególnie wśród licznie przybyłych żołnierzy. Natomiast publiczność cywilna stawiała się mniej licznie, jakkolwiek tak cel, jak i program wieczoru mógł zaspokoić najwybredniejsze gusta.

Polskie Towarzystwo Teologiczne urządza inauguracyjne posiedzenie połączone z Akademią ku czci św. Tomasza z Akwinu, które odbędzie się dnia 11. maja br. o godz. 11 3/4 w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza (Gmach posejmowy). Program: 1. Słowo wstępne J. M. Rektor Juliusz Makarewicz. 2. Znaczenie św. Tomasza jako filozofa, Ks. Prof. Kazimierz Wais. 3. Św. Tomasz a Dante, Prof. Edward Porębowicz. 4. Rozwój dogmatów w nauce św. Tomasza, Ks. Prof. Franciszek Lisowski.

Komitet obchodu 10-letniej rocznicy wymarszu Legionów uwiadoma, że skarbnik komitetu urzędować będzie w dniach 10, 14 i 17 maja o godzinie 7 wieczorem w lokalu Ligi Kobiet przy placu Akademickim l. 1. Komitet prosi posadaczy list składkowych o wpłatę zebranych dotychczas datków do rąk skarbnika.

Nabożeństwo sondażyjne dla uczniów szkół średnich odbędzie się w sobotę 10 maja o g. 3-iej w katedrze.

„Skala“ urządza w niedzielę dnia 11 bm. Wieczornicę dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7-mej wieczór.

Wydział Towarzystwa kolonii leczniczych dla dzieci we Lwowie (pl. św. Ducha 3, I. p.) przyjmuje zgłoszenia na kolonje leczniczą w Rymanowie w miesiącu lipcu lub sierpniu. Opłata pełna za jeden miesiąc (utrzymanie, kąpiel, podróż) wynosi sto złotych. Przyjęte będą dzieci obojga płci do lat 13-tu. Podania zaopatrzone w świadectwo lekarskie i ostatnie świad. szkolne należy wnieść do 20 maja pod podanym powyżej adresem między godziną 12—1. Do podań zamiejscowych należy dołączyć na odpowiedź kwotę 350.00 mkp. w znaczkach poczt. Podania spóźnione, bez załączników i bez znaczków pocztowych pozostają bez odpowiedzi.

Podziękowanie. Tym Wszystkim, którzy przysłali z pomocą staruszkowi emerytowi 80 letniemu przoz Redakcję „Wiek Nowego“, tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać. Z poważaniem i szacunkiem 80 letni staruszek emeryt z małżonką.

Akademicki Klub Szachowy został utworzony przy Czytelnicy Akademickiej we Lwowie. Sekre-

DZIEJE PIĘRNEJ BEDUINKI (OKO ZA OKO).

riat (Łozińskiego 7) urzęduje i przyjmuje wpisy w dniu powszednie od godz. 19—20. Lokal do gry w szachy w Czytelnicy Akademickiej otwarty w godz. od 18—21. Celem stworzenia silnej organizacji obowiązkiem wszystkich Akademików-szachistów jest być członkiem klubu.

Kasa chorych miasta Lwowa podaje do wiadomości, że od dnia 15. maja do 15. czerwca br. ma do dyspozycji 40 miejsc w domu Zdrowia w Mkuliczynie dla członków Kasy chorych m. Lwowa. Potenci mają wnieść podanie do Zarządu Kasy potwierdzone przez lekarza ordynującego — który stwierdzi potrzebę wyjazdu najpóźniej do dnia 14. maja br. Chorzy na gruźlicę nie mogą być wysłani.

Z dnem 1. czerwca zostanie otwarte sanatorium Kasy chor. m. Lwowa w Szkle, na czas czteromiesięczny tj. od 1. czerwca do końca września. Podania z terminem wyjazdu podpisane przez lekarza ordynującego mają być do 25-go maja wniesione do Zarządu Kasy chor. m. Lwowa. Późniejsze podania nie będą mogły być uwzględnione. Chorzy będą wysłani po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu przez konsylium lekarskie.

(rs) **Przeciw wyzyskowi w letniskach.** Chcąc uchronić publiczność, udająca się do miejscowości leczniczych, kąpielowych — jak również do miejscowości przez letników dla wypoczynku uczęszczanych — przed wyzyskiem ze strony wynajmujących mieszkań, poleciło Województwo podległym Starostwom wezwać bezwzględnie Komisje Zdrowotne, względnie Zwierzchność gminne do ustalenia wspólnie z właścicielami i dzierżawcami will, pensjonatów oraz mieszkań oddawanych letnikom w najem cen za mieszkanie i opublikowania ustalonych cen w odnośnych miejscowościach z zagrożeniem, że winni niestosowania się do tych cen — będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej po myśli art. 23 ustawy o zwalczaniu łechwy wojennej. Będzie rzeczą interesowanej publiczności donosić o wypadkach niestosowania się do ustalonych cen właścicielom Władzom lub organom Polcji Państwowej.

—) **P. Michał Sochański**, urzędnik Tow. ubezpiecz. „Przyszłość“ zamiesz. przy ul. Gródeckiej 50, prosi nas o zaznaczenie, że nie ma prócz razwiska nic wspólnego z aresztowaną pod zarzutem zamordowania Stefanią Sochańską ani też nie pozostaje z nią w żadnym zgola stosunku pokrewieństwa.

(—) **Napad pijaka na mieszkanie, wybite szyby i podarta pierzyna.** Aresztowano wczoraj 38 letniego Stanisława Stecia, pomoc. palacza kolej, zam. przy ul. Krakowskiej 20, który będąc w stanie pijanym, napadł na mieszkanie Adeli Feigebaum, wybił w niem wszystkie szyby i wywołał wielką awanturę, podarł heliznę, pierzynę poduszki, a przytem sam skaleczył się szkiem z rozbitkiej szyby w rękę. Oddano go do aresztów.

(—) **Podjeżrana o kradzież.** Na policję sprowadzono wczoraj 38-letnią zarobnicę Marię Barancowską z ulicy Boimów 24, jako podejżaną o kradzież 30 milionów na szkodę Ekesa fr., zam. za rogatką Gródecką l. 4. Oddano ją do aresztów.

(—) **Świństwo, brud i odpadki.** Na policję zgłosiła się Rozalia Zissen, wł. realn. z ul. Kaźmierzowskiej 4, z doniesieniem, że na placu naprzeciw teatru wielkiego obek rozwalonej kamienicy jest nieogrodzona parcela zanieczyszczana stale odpadkami i nieczystościami, skutkiem czego w całej okolicy tego zbiorowiska bakcyli jest morowe powietrze.

wykłętej przez ojca za uratowanie życia giaurowi. — Miłość do wroga ojczyzny. — Wykłeta. — Prawo zemsty. Morderczy tancer. — Dramat wschodni jednoserjowy w gł. roli słynna tancerka Nazimowa. 17332

Dziś w APOLLO.

Związek Spółdzielni Spożywczo - Gospodarczych „Jedność“ we Lwowie zawiadania, że biura Związku przeniesione zostały z dnem 2-go maja br. z ulicy Lindego 6 na ul. Sienkiewicza l. 6. Magazyny: lokal dawnego kina Lux. Biura: 1-sze piętro nad magazynami. 1574

Sandały, obuwie płócienne oraz najmodniejsze Obuwie luksusowe krajowe i zagraniczne sprzedaje po cenach konkurencyjnych znany z taniości Magazyn Oświeca Kracha, Lwów, ulica Halicka 15 (podwórze). Uwaga na ceny wystawowe. 1612

Kupicie tylko Mokka[®]
RADOMSKĄ CYKORJĘ 53209

Kronika sportowa.



Dziesięciobój o mistrzostwo Centrali Polskich Akademickich Związków Sportowych odbędzie się we Lwowie dnia 10 i 11 maja 1924 na boisku 19 pp. O. L. (Cytadela). Początek zawodów w oba dni punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem. Zgłoszenia zawodników do dnia 9 maja br. pod adresem: Sekretarjat Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie ulica Koźłuskiego l. 7.

Sekcja tenisowa A. Z. S. przyjmuje wpisy w poniedziałek, środy i piątki od 17.30 do 18.30 w lokalu A. Z. S. ul. Łozińskiego l. 7.

Rozkaz kolarski. Lwowskie Tow. Kolarzy Motorzystów wzywa swoich członków by w dniu otwarcia sezonu w niedzielę 11 maja jawnili się punktualnie o godzinie 8 rano na placu św. Ducha. Strój sportowy — na kierownicy roweru zieleń.

Sekcja lekkoatletyczna Z. K. S. „Harmonea“ urządza w niedzielę dnia 11 maja o godz. 9.30 przedpoł. na boisku własnym zawody wewnętrzno klubowe z następującym programem: Bieg na 100 m, bieg na 800 m. (handicap), bieg dystansowy 4x100 m., skok w zwyz i w dal, rzut dyskiem i kulą. Zawody otwarte dla juniorów i seniorów.

PIERWSZE NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE.

W związku z mającymi się odbyć zawodami strzeleckimi, których celem jest wybór zawodników na zawody olimpijskie, nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka aktualnych informacji, które o-

trzymaliśmy ze sfer wojskowych, organizujących zawody.

Zawody odbędą się na Strzelnicy szkolnej w Kleparowie, tuż za Domem inwalidów w następującym przypuszczalnym porządku: 17 bm zgłaszają się zawodnicy punktualnie o godz. 7 rano w biurze Komitetu zawodów na Strzelnicy. O godz. 8.30 Msza polowa, godz. 9.15 wystrzał z moździerza i sygnał trąbkowy na znak rozpoczęcia zawodów, poczem strzelanie wstępne i strzelanie o mistrzostwo Lwowa. 18 bm strzelanie o mistrzostwo Polskie i zawody pocieszenia. 19 bm zawody z karabinków (flobertów) i strzelanie do papierkowej tarczy honorowej, o godz. 18 zamknięcie zawodów i uroczyste rozdanie nagród na boisku Cytadeli.

W przeddzień zawodów 16 bm. od godz. 9 rano strzelanie kwalifikacyjne dla zawodników, którzy nie wykazali się zaświadczeniem towarzyszy, że osiągnęli rezultat strzelecki, potrzebny do uczestniczenia w zawodach.

W czasie zawodów 17—19 bm. będzie się równocześnie odbywać strzelanie z pistoletów, rewolwerów i strzelb myśliwskich.

Szczegółowy regulamin i wszystkie wskazówki, dotyczące strzelania otrzyma każdy zawodnik do rąk przed zawodami.

Hość zawodników: zasadniczo 15 cywilnych i 5 wojskowych z każdego Okręgu Korpusnego

na terenie Rzeczypospolitej, razem około 150 z całej Polski. Lwowscy uczestnicy mogą przekroczyć normę 15. Imienne listy uczestników mają być przesłane do Dowództwa 5. Dywizji piechoty we Lwowie najpóźniej 13 bm. Niewstawiarszeni muszą być zarejestrowani przez jakiegoś wziętego. Przyjazd należy możliwie zorganizować grupami, każdy uczestnik z legitymacją, oświadczeniem DOK lub swego zrzeczenia. Na dworcu głównym i Podzamczu będą stałe czynne biura informacyjne, które też będą wystawiały specjalne legitymacje dla gości i dla uczestników, udowadniające do wstępu na Strzelnicę, do koryzenta z kwatery, środków lokomocji, uczestniczenia w uroczystościach itp.

Koszta podróży i utrzymania ponoszą zawodnicy sami, należy też dla pewności zapatrzyć się w naboje, o ile chodzi o broń małokalibrową, myśliwską i wogóle własną, odmoczną od wojskowej.

Bilet wstępu dla widzów kosztuje 2 złp. na 1 dzień, 3 złp. na wszystkie dni zawodów. Bilety do nabycia wcześniej w sklepie Łopiszańskim — Sauczy przy ul. Hetmańskiej, w dniu zawodów przy kasie.

Instytucje i prywatne osoby są proszone o składanie nagród dla zawodników (na cele pułk. Pieniążka, 5. Dywizji piechoty, z podaniem nazwiska ofiarodawcy).

poliskim — zakładaniem fabryk etc., które mogłyby dać zatrudnienie i utrzymanie tysiącom rodzin naszym w Ojczyźnie.

Oczywiście są to wszystko projekty, które będą jeszcze rozpatrywane zapewne tak przez rząd polski, jak i świat przemysłowy amerykański — nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że senator Hammerling konferencjami swoimi, przemówieniami publicznymi w kołach amerykańskich podniósł bardzo dobre imię i znaczenie Polski, jako państwa pośredniczącego pomiędzy wschodem i zachodem Europy, a także państwa, które może bezpośrednio prowadzić handel z Ameryką.

Senator Hammerling urodził się w Małopolsce i przybył do Ameryki, mając zaledwie siedem lat. Kilka lat spędził w kopalniach węgla przy „breachach“ w Wilkes Barre, Pa., jako górnik, ciężko pracując, a równocześnie uczęszczał do szkół wieczornych celując pilnością. Za młodzieńszych lat zwrócił na siebie uwagę jako organizator robotników, znacznie przyczyniając się do korzystnego załatwienia największych strajków górniczych w Pensylwanii w r. 1902.

Złazeni górnicy w dowód uznania za jego wysiłki i z wdzięczności za dobrze przeprowadzoną sprawę, przeprowadzili rezolucję, wyrażając mu podziękowanie i obdarzając go pięknym medalem złotym, wysadzonym brylantami, z odpowiednią dedykacją. Zaslugi jego w tym względzie zostały uznane również przez prezydenta Roosevelta i gubernatora Stanu Pensylwania, których zaufaniem i przyjaźnią cieszył się w późniejszych latach. W latach 1904, 1908—12 był reprezentantem partii republikańskiej do mianowania prezydenta, a w 1905 prezydent Roosevelt zamianował go jednym z trzech komisarzy przy budowie kanału Panamskiego.

Wkrótce potem p. Hammerling założył biuro ogłoszeniowe w Wilkes-Barre, które z czasem przenosił do Nowego Jorku, złączony 842 pism różnojęzycznych w jedną potężną organizację „American Association of Foreign Language Newspapers“.

Od tej chwili w Ameryce poczęto się liczyć z cudzoziemcami. Gdy dawniej pisma otrzymywały sporadycznie małe ogłoszenia, teraz reklamy obejmowały nie jednostki, ale setki pism. Organizacja p. Hammerlinga wyeliminowała oszukawcze agencje ogłoszeniowe i ryzyko, na jakie wydawnictwa były często narażane. Kontrakt ogłoszeniowy z podpisem p. Hammerlinga był jak banknot amer. z pełną gwarancją. Do tego stopnia udoskonalił książkowość, że wydawnictwa, wolewały w zupełności na rachunkach, które były częścią czeku, który regularnie otrzymywały administracje pism 10 dnia każdego miesiąca. Jaki olbrzymi interes prowadziło biuro p. Hammerlinga, niech świadczy fakt, że reprezentowało 842 pism, z których każde przeciętnie otrzymywało miesięcznie po 400 dol., a niektóre po kilkanaścieset.

Po wyjeździe p. Hammerlinga interes ogłoszeniowy w pismach podupadł i panuje ciągle jeszcze pewnego rodzaju chaos. Nie należy się zatem dziwić, że wydawcy pism, dowiedziawszy się o przyjeździe p. Hammerlinga, wyrażali nadzieję, iż pozostanie tutaj i obejmie z powrotem kierownictwo biura ogłoszeniowego.

Jako prezes prasy obcojęzycznej p. Hammerling rozporządzał ogromnymi wpływami, które używał na korzyść emigracji. Zwalczal wszystkie tendencje ultra-amerykańskie, często stając na czele wielkich delegacji przed prezydentem i władzami w Waszyngtonie, jako rzecznik emigrantów w Stanach Zł. Rok rocznie, a nawet częściej urządzał p. Hammerling bankiety prasy obcojęzycznej, w których brali udział najwybitniejsi Amerykanie, członkowie gabinetu z Waszyngtonu, senatorowie, fabrykanci i finansjści. Bankiety te przyczyniły się do zapoznania Amerykanów z wychodźstwem, a nie było ani jednego, na którym

Głosy publiczne.

Znany dziennik polski w Ameryce „Kurjer Narodowy“, w New Jorku z dnia 16 kw. 1924 Nr. 105 podaje następujący artykuł, dotyczący miesięcznego pobytu senatora Hammerlinga w Ameryce.

Senator Hammerling wraca do Polski.

Podczas krótkiego pobytu przyjmowano go serdecznie w Ameryce.

Finansjści i przemysłowcy amerykańscy informowali się u niego o stosunkach w Polsce.

Po kilkotygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych Senator Hammerling, który przybył tutaj w prywatnej misji, w celu wybadania, czyby się nie dało z amerykańskimi przemysłowcami zawiązać stosunków, powraca do Polski.

Przez cały czas pobytu tutaj, pan Hammerling obracał się przeważnie w kołach amerykańskich przemysłowców i finansistów, odbywając z nimi konferencje. Według informacji, jakie zdołaliśmy otrzymać z poważnych źródeł amerykańskich, rezultaty tych konferencji ze światem przemysłowym i finansowym w Stanach Zjednoczonych, mogą przynieść olbrzymie korzyści Polsce. Amerykanie, poinformowani dokładnie przez pana Hammerlinga o stosunkach w Polsce, znając go od lat, jako pierwszorzędnego biznesisę, orientującego się świetnie w sprawach finansowych i handlowych, zainteresowali się niepostrzeżenie wielu sprawami, które im p. Hammerling przedstawił.

Przemowmy jego w czasie licznych bankietów, w klubach i zrzeczeniach przemysłowców amerykańskich, zrobili swoje. Uprzedstawiły Polskę we właściwym świetle, a nie takim, jak to podawała wroga Polsce prasa. Zawiazania na przykład stosunków z takim konsorcjum, jak American Manufacturing Association, które przedstawia 2.000 fabryk w Amer. American Tobacco itp., mogłoby przynieść Polsce wprost niesłyszalne, olbrzymie zyski, a także ułatwić popyt na towary polskie i eksport polski.

Do hotelu Woodstock w Nowym Jorku, gdzie senator Hammerling zamieszkał w czasie pobytu w Nowym Jorku, napływały setki listów i telegramów, wszystkie przeważnie w sprawach handlowych i przemysłowych, lub też z zaprosze-

niem o przybycie, poatem w czasie, gdy nie był na podróży, zgłaszali się do niego rozmaici interesanci. Kilku sekretarzy miało czas wypełniony od rana do nocy, odpisując na mniej ważne sprawy pod dyktando p. Hammerlinga.

Senator Hammerling nie ograniczył się na samym Nowym Jorku, lecz objechał wiele miast w Stanach Zjednoczonych, w czasie swojego krótkiego pobytu.

W wielu miastach, gdzie ma licznych przyjaźni w świecie tak przemysłowo - finansowym, jak i politycznym, podejmowano go niezwykle serdecznie i owacyjnie.

W zagłębiu węgla twardego w rozmaitych miejscowościach urządzali Amerykanie bankiety na cześć starego przyjaciel. W Wilkes-Barre przewodniczył na bankiecie takim był prezes Stanowy, National Democratic State Committee, a obecnie prezes sądu powiatowego sędzia Gorman. W Philadelphii gościli go u siebie państwo prezydentowie Sądu von Meschizskerowie. Ks. proboszcz Kraus i inni. Trudno jest wyliczyć wszystkie miejscowości, które przez czas swego pobytu objechał i ile spraw załatwił i omówił z przemysłowcami i finansistami amerykańskimi, nie można jednak pominąć mienioną jedną jeszcze bardzo poważną i największą firmą handlową Trust Packers — prezes której p. Thomas E. Wilson osobiście przybył do p. Hammerlinga z Chicago, jak również przedstawiciel Linij okrętowych i Agencji ogłoszeniowych.

P. Hammerling wyraża się o Polsce z zapałem i nazywa ją krajem zasobnym z przyszłością równie wielką jak St. Zł. Pobyt sen. Hammerlinga przyczyni się na pewne bardzo do zainteresowania się kapitału amerykańskiego przemysłem

nie przedstawianoby sprawy polskiej, wykazując siłę liczną, kulturalną i materialną emigracji polskiej.

Zaznaczyć przy tem należy, że p. Hammerling, jako prezes Stow. prasy obcojęzycznej wydawał pismo periodyczne p. t. „The American Leader”. Pismo to, poświęcone sprawom wychodźstwa, mało za zadanie informowanie Amerykanów o dodatnich stronach emigracji. Szeroko było czytane w sferach polityczno - ekonomicznych, ze względu na świetne artykuły, pisane przez wybitnych autorów w świecie politycznym i ekonomicznym amerykańskim.

Wspomnieć przy tem należy, że nie było numeru, szczególnie w czasie wojny, w którym nie omawiano sprawy polskiej w korzystnym dla Polski oświetleniu.

Od samego początku wojny światowej, senator Hammerling żywo zajmował się sprawami na korzyść Polski, często przemawiając w kołach

amerykańskich, zawsze podnosząc jej sprawę. Nigdy nie usunął się od ofiar na cele niepodległości, zasilając komitety darant i rekrutów polskich papierosami.

Na utworzenie katedry języka polskiego przy uniwersytecie Columbia złożył sumę 500 dolarów i przyczynił się wielce do utworzenia tych wykładów.

W roku 1915 zaślubił w kościele św. Kazimierza w Brooklynie p. Zofię Janinę Brzezińską, właścicielkę dóbr lanckorońskich.

Więść o jego wywyższeniu w Polsce uradowała tę część wychodźstwa, która pragnie dobra Polski, część ta zdaje sobie sprawę, że zalety, jakie p. Hammerling posiada jako biznesista, a przytem stosunki w kołach finansowych amerykańskich, zdolności organizacyjne mogą wyjść tylko na korzyść Polski.

Człowiek tego rodzaju, jak p. Hammerling, spotykał się często z zawiścią, która objawiała

się atakami ze strony tych, którzy nie mogli się podobnie, jak on, wybić w Ameryce, jak również z atakami szantażystów, którzy chcieli zrobić na nim interes. Podobnie rzecz miała się w chwili przyjazdu jego do Ameryki. Wrogowie, pomiędzy którymi znalazło się niestety miejsce bruckowe pismo polskie, chcieli go skompromitować. Zasadzka się nie udała i senator Hammerling zwycięsko wyszedł z tej walki o dobre imię.

Obecnie wraca do Polski — przyjaciele jego jednak w różnych wpływowych sferach amerykańskich wyrażają nadzieję, że wkrótce znowu przybędzie do Ameryki.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Elegancko i tanio

ubierać się można jedynie w ZNANYM MAGAZYNIE **BATOREGO 6.**

Poleca ogromny wybór Bielizny. — Specjalny dział Pończoch, Chusteczek. — Suknie od 30 milion., Płaszczki od 26 milion., Kostjumy ang. 55 milion., Kamizelki 16 milion., Materiały na Ubrania i kostjumy. — Urzędnikom na dogodne warunki spłaty, licząc ceny ściśle gotówkowe (wystawowe). — Ceny i usługa rzetelne. 17398

TAJEMNICA POŃCZOCH mieści się tylko u firmy
TANIOŚCI POŃCZOCH „WAINGREN”
UL. SYKSTUSKA 19 w podwórzu
— na lewo. —

Grubsze praktyczne do bucików Mp. 600.000	Jedwabne bez szkazy szwem podw. Mp. 5,200.000
Cienkie a la Flor z podw. stopą „ 1,000.000	Jedwabne Flor non plus ultra „ 5,400.000
Cenkie szwem podw. stopą „ 2,000.000	„Hoga” najlepszy gatunek „ 6,500.000
Grubsze Fildekos szwem podw. stopą „ 3,200.000	SKARPETKI silne „ 500.000
Jedwabne z podwójną stopą „ 3,500.000	REKAWICZKI piękne „ 1,500.000
Jedwabne Flor szwem podw. stopą „ 4,000.000	REFORMY PRAKTYCZNE „ 3,000.000

P. T. PANIE rażą przyjsie i przekonac się, że najlepsze gatunki pończoch i po najtańszych cenach kupują tylko przy ul. Sykstuskiej 19, w podwórzu na lewo.

UŻYWANE
W NAJWYTWÓRNICZYM TOWARZYSTWIE

KALIA
PERFUM



WODA KOLONSKA FLIDER LOTION
J. & S. STEPNIEWICZ - POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW

ODZIAŁY:
WARSZAWA: KŚ. SKORUPKI 8.
KRAKÓW: RYNEK GŁÓWNY 46.
RADOM: PIASKI 12

761

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Wilhelma Ehrenkranza
nie został przeniesiony i znajduje się nadal
Lwów, Bernsteina 6. 1584

Pończochy, rękawiczki i tp. 20% taniej niż wszędzie poleca znany z taniości magazyn **MILDWURMA, PIEKARSKA 5.**
Pończochy fildekoss: ze szwem 2,500.000 mp. 1570

To co głośnie, nie jest bluff
Chce i muszę zdobyć Lwów!

15 DNI

REKLAMY

15 DNI

Celem zwiększenia liczby klienteli, sprzedaję od 1—15 maja dla reklamy wszelkie materje b'awatne, sukienne, perkale, zefiry, płótna etc. o 20 prc. taniej niż wszelkie — niż wszędzie. Kto nie wierzy, niech zagładnie do firmy

BRAUN

SYKSTUSKA 3
Rutowskiego 1 (gmach Sprehlera).

BRAUN

PREZCZ Z BLAGA!

NIE IDŹCIE NA LEP SZUMNIE REKLAMOWANYCH „WYSPRZEDAŹY”. — KUPUJCIE TYLKO U SOLIDNYCH FIRM KUPIECKICH!

PREZCZ Z BLAGA!

MAGAZYN STAN. MAJWAŁDA DAWNEJ SEDLAK LWÓW, SOBIESKIEGO 9

POLECA PO CENACH ZNIŻONYCH W WIELKIM WYBORZE: **TOWAR SOLIDNY! — TOWAR PIERWSZORZĘDNY! USŁUGA SKRZĘTNA I RZETELNA!**

POńczOCHY DAMSKIE i DZIECINNE od złp. 0.75 do złp. 5.—. **SKARPEYKI MĘSKIE i DZIECINNE** od złp. 0.50 do złp. 3.—. **RODATKI DO SZYCIA i HAFTU i MODNIARSTWA.** — **WSTAŹKI i KWIATY DO KAPELUSZY DAMSKICH.** — **REKAWI-CZKI NICIANE DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE.** **KORONKI, HAFTY, REFORMY.**

PREZCZ Z RATAMI i SZALONYM WYZYSKIEM!

Sprzedajemy za gotówkę:

Placiszki damskie angielskie	65	miljonów	Szafreki fulardynamowe	38	miljonów
„ bostonowe	80	„	Bluzki jedwabne wiedeńskie	39	„
„ gabardynowe	115	„	„ markizetowe	19.5	„
Kostiumy angielskie	89	„	„ opalowe	18.5	„
Łoknie wełn. gabardynowe	85	„	Ponczochy gazowe	4.9	„
„ fularowe jedwabne	75	„	„ „ franc.	5.5	„
„ crepdechynowe	98	„	Kamizelki jedwabne wiedeńskie	55	„
Żakiety włóczkowe krótkie	28	„	„ wełniane	37	„
„ długie	33	„	Placy włóczkowe	15	„

MAGAZYN MANNERA LWÓW Sykstuska 2.

PANIE STRZEZCIE SIĘ KALECTWA 550

SPECJALNE PASY na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, po porodzie i po operacjach. **Bandaż** na zasterzałe i ciężkie przepukliny pępka, brzucha, pachwin, na obniżenie żołądka, oberwanie się i wypadanie macicy oraz na żyłki. **Prostetazy** przeciw pochylej postawie i tworzeniu się skłębien tego garbów. Saba Rapaport, Lwów, Krasickich 8.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A. zapisano pod Nr. 160 firmę: **MARIAN BEM, Wytwórnia Włókiennicza w Rogoźnie, Wlkp.** Właścicielem firmy jest Marian Bem, inżynier i właściciel fabryki w Rogoźnie, Wlkp. Rogoźno, dnia 29. kwietnia 1924. **Sąd powiatowy.**

Konkurs.

Posada sekretarza (ki) biura gl. T. O. M. we Lwowie, ul. Koralmicka 6, z uposażeniem X. grupy urzędników państwowych, do objęcia od 1. czerwca 1924. Podania ukwalifikowanych kandydatów przyjmuje się do 21. maja 1924. Lwów, 1. maja 1924. **Prezes Czerwiński mp.**

Rentowny interes z koncesją.

Potrzebny spółnik

z kapitałem Złotych od 10.000 do 20.000. Pożądana współpraca. Mieszkanie wolne. Oprócz zysków stała miesięczna pensja. **Oferty: Kraków, Grand-Hotel-Portjer dla „TADEUSZA”.** 1610

Ważne dla P. T. Sportowców! **ROWERY,** płaszcze, węże, kierownice, wulka, pompy, oraz wszelkie przybory do tychże. **TRYCYKLE** dziecinne poleca tanio tylko firma **Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26.** Własny warsztat mechaniczny. — Prowincję załatwia się natychmiast. 1593

MASZYNA do walcowania, duża, do popędu motorowego, długość walców 40 c/m, fabrykat Krausego z Lipska **okazyjnie do sprzedania.** Skarbkowska 15. III. p 17362

WOLNE POSADY.

PANNA do magazynu papieru Stanisława Abła Legionów 11 **znajdzie umieszczenie.** 16847

OKAZJA!

Salon rotokowy antyczny
Salon przedwojenny mahoniowy,
Dywan angielski 240/340
3 dywaniki perskie 17391
Lampa brązowa antyczna
Gobelin francuski 210/250
oraz świeży transport mebli pierwszorzędnego **SALON MEBLI STYLLOWYCH B. POLONIECKIEGO**
Klement. T. Asztal 1 (obok Księgarni Polskiej).

„Tajemnica Harry Millera”

powieść **HARALDA JOHNSONA** w wydaniu **DIBLIOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”** do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Szkoła I. 4 9091 **po cenie 1złp. (1.800.000 mp.)**

NA RATY Instrumenta muzyczne, Gramofony i płyty jakoteż wszelkie przybory do tychże poleca po cenach przystępnych **Fabr. skład instrumentów muzyczn.**

Michał Steissel i T. Ekstein Lwów, ul. Kazimierzowska 37 w podwórzu. 1199

WIELKI WYBÓR

CERAT i CHODNIKÓW

POLECA NAJTANIEJ **LUDWIK HOSZOWSKI** LWÓW, **AKADEMICKA 3.** TELEFON 669. 1120

1000 CHOROBY NA REUMATYZM I PEDACRE, zostało wyleczonych za pomocą mojej zupełnie nowej odliwej kuracji. Oswobodzeni od cierpienia wyrażali swą wdzięczność listownie i za pośrednictwem ogłoszeń.



Nie szukajcie nowych środków tylko spróbujcie mego napoju, który wyleczył tysiące osób. Napiszcie pocztówkę, a prześlę Wam natychmiast moje wyjaśnienia i wiele poświadczonych protokołów o wyleczeniu chorych zupełnie darmo i bez żadnych kosztów. 1613 Adres: **August Maerzke, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalterstr. 5. Oddział 714.**

Motorzy ropne, Kamienie młyńskie, Walce, Perzaki, Olejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny, Gazy, Oliwa, Ropa — poleca: 887 „PILOT”, Lwów, ulica Batorego 4.

TANIO i DOBRZE PRZERABIA i POKRYWA

KOBRY — MATERACE **FABRYKA POŚCIELI** **KORALNICKA 6.** 16861

Pokoje młoda, zwinna tylko dobrze polecona od 1. maja poszukiwana. Zgłoszenia w godzinach 9—11 i 2—4 ul. Batorego 1. 38, schody frontowe, II p. na lewo. 9094

ZDOLNYCH szwaczek poszukuje „Polska Szwalmia” Koperska 16; 17126.

PANNY do szycia kolar potrzebne; W. Łyczki, Lwów, Koperska 3; 17158

FIRMA Józefa Kłobocza Sklep wędlin; Lwów, Rynek 25 poszukuje rutynowanej sklepowej zaraz; 17180

PANNE do mędzki maszynowej przyjmę; Ochronka 4A 17152

PANIENKI z ukończoną 7 kl. wydziałowa przyjmie szkoła pielęgnarek (Klinika dziecięca ulica Głowińskiego 5) od 10 do 1 pp.; od 4 do 6 pp. na roczny kurs, bezpłatnie wraz z internatem; Po skończeniu zapewne korzystne posady; 16618

POSZUKUJE robotnicy do robót krawieckich z wkłosem i mieszaniem; Grosskopf, Łyczaków 22; 17357.

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna; Cukiernia Batorego 6 16944

KAWIARNIA WARSZAWA poszukuje zaraz panny do ciasta i kobiety w średnim wieku do foajety; 17222

PRZYJME chłopca do sklepu; Schubert, Rynek 45; 17223

POSZUKUJE się natychmiast modeli do aktu i głowy — prof. Gajewski Szkoła Przemysłowa; Zgłoszenia 9—12. 17197.

BIURO PRACY — RYNEK 29 — poszukuje zaraz: bony; nianie, kawłarkę, kucharkę, pokojowe, praczkę, posługaczki; dziewcząt do wszystkiego; 17269

FRYZJER poszukuje chłopca do nauki zaraz; Bratner — Kościuszki 5; 17293

POSZUKUJE się zdolnych i podręcznych panien do pracowni damskiej; Wiadomość Wybranowskiego 3, II p. 17132

ZDOLNE zakleciarki zostaną natychmiast przyjęte; Róża Schall, Łyczakowska 4; 17176.

SKLEPOWA z działu korzennego, młoda dziewczyna potrzebna zaraz; Justan, Teatynska 7; 17168

ZDOLNE ROBOVICZE I CHŁOPAKA DO POSŁUG PRZYJMIĘ KARTON FABRYKA PUDEŁEK GRÓDECKA 147. 16798

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego poszukiwana 3 osoby, dobre warunki; Tłatowa, Kochanowskiego 11; II; piętro; 17249

FRYZJERSKIEGO POMOCNIKA poszukuje zaraz MACH — Gródecka 46; 17247

FRYZJERSKI pomocnik oraz starszy praktykant — zostaną przyjęci; Rywlewicz, Żółkiewska 75; 17221

MANICURZYSTKA rutynowana przyjęta zostanie zaraz; Akademicka 16; Pitolaj; 17231

NIANIA do dziecka potrzebna zaraz; Pokój do śniadań Dąbrowski, ulica Łyczakowska 19 A; 17275

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca gotować — poszukuje Tobiaszkowa, ul. Kraszewskiego 13, parter; 17274

CZELADZI kowalskich do kuła koni — tylko zdolnych — poszukuje Fabryka powozów; zakład kucia koni Henryka Chamera i Syna, Zielona 45; 17270

MODNIARKA mająca lub mogąca otrzymać koncesję — poszukiwana do istniejącego już lokalu frontowego — Zgłoszenia przyjmują: Firma Aczkiewicz i Hecht, Lwów Gródecka 55; 17277

PANNE do obsługi gości poszukuje Mleczarnia — ulica Romanowicza 10; 17289

KUCHARZA lub kucharkę poszukuje Mleczarnia — ulica Romanowicza 10; 17290

POSZUKUJE pielęgniarke lub lepszą panią do rocznego dziecka; Zgłoszenia; Potockiego 15, II; p. Segal; 17283

DLA ZBIERANIA zamówień na sukna, ubrania i bieliznę — na dogodnych warunkach, poszukuje energiczną siłę; — Import, Lwów, Pańska 17 A III; p. 17306

TOKARZA zdolnego do amatury metalowej przyjmę zaraz D; Zarwanitzer, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10; 17305

POSZUKUJE szwaczki i krawcowej; Wrońska Żółkiewskiego 10, I. p. 17369

RESTAURACJA Jana Mossa plac Halicki 10 Hala Morgowa poszukuje kucharki, służącej do kuchni i panny do wydawania kawy; pensja według zdolności; 17369

PANNE do robót kucierskich tylko zdolna przyjmie firma Pisch, Hetmańska 24; 17364.

POTRZEBNE zdolne panny do krawieczyzny; Wanda Dąbrowska — Marij Konopnickiej 4; 17363.

WOZNIKA i dozorca magazynu (ewentualnie w jednej osobie) żonaty lecz bezdzietny, tylko z bardzo dobrymi świadectwami poszukiwany; Mieszkanie służbowe do dyspozycji; Zgłoszenia: Biuro firmy Juliusz Weiss, Potockiego 26; 1614

Służąca umiająca samodzielnie gotować oraz sprzątać, pragnąca spokoju zostanie zaraz przyjęta do dwu ga osób za bardzo dobrą płacą. Osobiste zgłoszenia w magazynie strażniczym Głowińskiego, Szpitalna 6. 1616

DWIE SŁUŻĄCE do sprzątanja pokoi na wyjazd do letniska poszukiwane; Zgłoszenia: Krzysztofowicz Lwów Szkoła 4; II. p. 1600.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO umiająca czytać i pisać i lepsza DZIEWCZYNA DO DZIECKA do wyjazdu na letnisko będą zaraz przyjęte; Rollerowa, ulica Kafmle-rzowska 35; 1584.

SZWACZKI do szycia prostego, z dokumentami, poszukuje ELLEN, ul. Chorążczyzny 11 A; 1595.

LEPSZA służąca z dobrymi świadectwami niech się zgłosi Pańska 11A; ul. piętro, drzwi 7 do 11-tej; 17355.

PANNA dochodząca do 3 letniego dziecka zostanie przyjęta; Siemkiewicza 11, I. piętro; 17387.

ZARZĄD tartaku przyjmie palacza obznajomionego z opalaniem lek mobil. trucznymi; Zgłoszenia Pollak — Lwów Zamkietka 9; 17393

POSZUKUJE się robotnice fabrycznych; Zgłaszać się ze świadectwami w fabryce żarówek ZAREG ul. Lwowskich Dzieci 1, 25; 17298

POSZUKUJEMY do tartaku parowego 3-gatowego szlifiera do ostrzenia pil; — Zgłoszenia z przedłożeniem świadectw L. Seelig i Syn Sykstuska 56A w niedzielę od godziny 10 do 12 przedpoł. 17374.

STOŁOWNIA Kasyna Oficerskiego Fredry 1 przyjmie kilka panienek do balaju i obsługi; Zgłoszenia od 4 do 7-mej wieczór tamże; 17334.

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem przyjmie za wyskicm wynagrodzeniem Romanowa, Rutowskiego 24; 17325.

SŁUSARNIA Sykstuska 10 przyjmie zaraz kilku uczeni; 17324

POTRZEBUJE dziewcząt do wyrobu korków; Pierwszeństwo mają umiające już robić; Fabryka korków Ormiańska 12; 17316

POTRZEBNA zdolna panna i uczennica do krawieczyzny — Fortuna, Obrotynska 1, 6; 17315

ZDOLNYCH panien do szycia poszukuje na stałe; Kleparowska 17A, II. p. 17314.

ZDOLNEJ podręcznej poszukuje, Zyblikiewicza 2, I. p. 17354

PIELONIARKA do dwuletniego dziecka natychmiast zostanie przyjęta; Pierwszeństwo Niemki; Blizsza wiadomość Branastejn, Boimów 18; 17240

STELMACHA poszukuje pracownia Lwów, Łyczakowska 145; 17348

FURMAN do rozwożenia lodu poszukwany za stałą płacą i mieszkanicm; „Sanitas” Lwów, Słoneczna 34; 1593.

DZIEWCZĄT i chłopców do napełniania lemoniadek przyjmie; Pierwszeństwo mają obeznani z pracą w fabryce. — Zgłoszenia: Fabryka wody sodowej „Sanitas” Słoneczna 34; 1599.

KRAWCZYNIĘ domową na dwa do trzy tygodnie poszukuje Halpern, Jagiellońska 11A sklep. — Zgłoszenia od 4 do 7; 17360.

DOZORCA poszukiwany; Tylko obznajomiony z ogrodnictwem; Zgłoszenia Waldman, Snopków, Cegielna Zajączek; 17359

DZIEWCZYNIKI do nauki przyjmie pracownia sukien Julia Krebs, Zyblikiewicza 32; 17357

MODNIARKE podręczna zdolna przyjmie; Plac Błeczewskiego 3, drzwi 14; 17350.

MUNDANTKI początkującej poszukuje adwokat Rynek 11 — zgłoszenia popołudniu; 17342;

ROZMAITE

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ulica Józefa 3 B D. parter, 16982

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30 parter; 16810

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamoznym ustępstwem; WALOWA 27, parter. 16811

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ul. Asnyka 9; 17212

SADZONKI szparagów i truskawek poleca zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza, Lwów, pl. Halicki; 17204

KTO MA nieślubne dziecko nowo narodzone a chce darować niech się zgłosi; akuszerka Lwowskich dzieci 7, 17190.

70 LITRÓW mleka dworskiego ze stacji Kłodno—Żółtańce Naczynia potrzebne; Kamińska, Tarnawskiego 68; 17156

KAPELUSZE najnowsze modele polsca oraz przyjmuje do ubierania i przerabiania od 4 zł. począwszy Salon Mód ulica Zyblikiewicza 43 I. p. 17125;

WYPOZYCZAM maszyny do pisanja oraz do szycia, na dogodnych warunkach; Kolesza, Sykstuska 10; 17217

MEREZKI, hafty maszynowe ręczne, pisowanie, gurowanie, guziki, wybijanie wzorów przyjmie Zakład Haftów M. K. Złowskiej, Akademicka 22, I p., przez ganek; 16448

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad; — Lwowskich Dzieci (7 Peina); 16999

CYCLEGAR Jagiellońska 8. Automobile Renault. Motocykle angielskie; Motocykleri; Rovin; Wszele i przybory; 16815

50 MORGÓW z budynkami częściowo obsiane wódzerażaw; Leszczynskiego 2, II. p. 17376.

MŁODZI małżeństwo poszukuje domowych obiadów przy inteligentnej rodzinie niedaleko Rynku; Zgłoszenia Administracja pod DOKTOR. 17341

POSZUKUJE niewielkiej dzierzawy majątku w Malowisce albo Wolyku; ulica 3 Maja 19 Stomilski; 17291

ELEKTRYK wykonuje tanio naprawki instalacji — cyjne, jak dzwonek, telefony i różne ustętki; Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod TELEFON; 9108

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE pokój z kuchnią zaraz lub 15 lipca w okolicy Leona Sapiehy, Gródeckiej; Warunki wedle umowy Zgłoszenia Chocimska 7 pracownia kapeluszy. 17160

LOKAL lub spólnika z lokalem sklepowym w śródmieściu poszukuje Fabryka wyrobów koszykarskich oraz galanterji; Kapitał niekonieczny; Zgłoszenia pod LOKAL, 60 Adm; Wiek; 17251

POSZUKUJE lokal frontowy, słoneczny w śródmieściu 2—3 pokoja na piątrze lub parterze na biuro handlowe; Warunki proszę podać; Inż. Wład. Bly — Ljstopala 56; 17257

DWAJ zamożni panowie poszukują umeblowanego eleganckiego pokoju, całkowicie osobnym mekropowaniem wycieczni od zaraz lub pierwszego; Czynsz obojętny; Zgłoszenia do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska 7 pod OBOJĘTNY; 17282

LOKAL sklepowy frontowy, dwie duże wyspawy, boczna przynępalna Łęgow — nadający się na każdy interes zaraz odstąpić; Zgłoszenia: „Lokal frontowy” Adm; Wiek; 17263

ZA ODSZTAPIENIE pokoju z używaniem kuchnią — damny wysoki czynsz, może być nawet w suterynach — okolica obojętna; Łaskawa zgłoszenie pod SPOKOJNI do Adm; Wiek Nowego; 17304

KAWALER urzędnik prywatny poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem możliwe z komfortem w okolicy śródmieścia; Czynsz obojętny; Zgłoszenia pod SOLIBNY Króla Leszczynskiego 19; I. p. na lewo. 17210

POKÓJ kawalerski poszukiwany w okolicy ul. Potockiego Szymonowicza; Zgłoszenia Potockiego 65 Odlewnia, 17145

POSZUKUJE dwa lub trzy pokoje z kuchnią we Lwowie dam odstępnę i czynsz wedle umowy; Zgłoszenia Administracja Wiek pod SKLARSKI. 17163

POSZUKUJE mieszkanie składającego się z 2—3 pokojami z kuchnią; ewentualnie z pierwszorzędem umeblowaniem na 3 lub 6 miesięcy za odpowiednim czynszem. Zgłoszenia pod „L.” do Administracji Wiek Nowego; 1537

POSZUKUJE mieszkanie 3 pok. kuchnia, komfort, stołce powiętrze, I. piętro; Zgłoszenia „1000 DOL.” do Brücka Kościuszki 2; 17373

DO WYNAJECIA w centrum 3 pokoje kuchnia zupełny komfort; Zgłoszenia pod SYKSTUSKA u Brücka Kościuszki 2; 17322.

ODSTĄPIE 2 pokoje z komfortem okolica Zamku; Zgłoszenia Wiek Nowy „600 DOLARÓW”. 17352.

POKÓJ elegancki umeblowany komfort; utrzymanie dla zamożnego małżeństwa; Plac Błeczewskiego 3, drzwi 14. 17349.

DAM mieszkanie kobiece samotnej za usługę; Gródecka 14 III. p. przez podwórze; 17344.

JEDEN pokój na biuro w centrum miasta zaraz do wynajęcia; Zgłoszenia w biurze „Expres” ulica Krzywa 2. 17359.

INŻYNIER chrześcijanin poszukuje pokoju z osobnym wchodem, wspaniałym przedpokojem; pełnym umeblowaniem, umeblowaniem przy rodzinnym inter. chrześc. w centrum miasta; Czynsz obojętny; Zgłoszenia do Adm Wiek Nowego pod „L. A. B.” 17384.

POKÓJ kawalerski, frontowy z balkonem i elektryką; — Zgłoszenia listowne do Wiek pod szyfry BALKON. 17320

W PIKNIEM położeniu pod Rabką jest pensjonat. O polowe taniej jak w Rabce! Śniadaniach 9; II. p. na prawo od 3—6; 17333.

LOKAL sklepowy, frontowy z wystawą, z małym mieszkanicm przy górnej Gródeckiej, nadający się na każdy interes zaraz do nabycia; — Zgłoszenia pod „900” do Wiek; 17377

ODSTĄPIE sklep frontowy z magazynem; — Wiadomość Fassler, Sykstuska 29; 17386

4 POKOJE kuchnia — komfort w centrum odstąpić; — Zgłoszenia do Wiek pod „2.000”; 17393.

JASTARNIA na Helu. Pomorze. Pensjonat „Halka“ półca pokoje z całodziennym utrzymaniem; Informacji udziela Jan Augustynowicz; Issakowicza 18 pok. 24 codziennie od 3-5 popoł. 17384

POSADY SZUKAJĄ

ZDOLNA maszynistka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady; Zgłoszenia pod MASZYNISTKA; 16941

MASZYNISTA — ślusarz, starszy praktyk maszyn parowych poszukuje posady we Lwowie lub w pobliżu; Zgłoszenia Adm. Wiek pod LWÓW. 17157

PSZCZOLARZ; stolarz meblowy, znający wszelkie naprawy narzędzi rolniczych z własnym narzędziem stolarskim może dozorować przy gospodarstwie — poszukuje posady na ordynarię; Chodorów, 203, za Apteką. 17260

SAMODZIELNA, rutynowana gospodyni-kucharka — szuka posady na wyjazd sezonowy zaraz; Zgłoszenia proszę ślać: Poszereksante SAMODZIELNA Borystaw; 17262

RZĄDCA ekonomiczny, długoletni gospodarz w wieloletniej służbie niemieckiej z cennymi świadectwami i rekomendacją poważnych osobistości — poszukuje posady; Łaska zgłoszenia pod ENERGIJNY do Adm. Wiek Nowego; 17224

NAUCZYCIELKA z MATURĄ SEM. POSZUKUJE POSADY NA WSĘ — TYLKO ZA UTRZYMANIE BEZ PŁACY; ADM. WIEKU pod EGZAMIN 17276

LEŚNIK lat 45 — poszukuje posady zaraz; G. Fiszler — Bełechów, Kelona 383; 17018

BUCHALTER ze znajomością korespondencji polskiej — poszukuje zajęcia; Posiada dobre referencje; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Przynajmniej“; 17080

PANIENKA z praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje popołudniowego zajęcia od godziny wpół do 5 do 8 mejs; Łaskawe zgłoszenia pod PRACOWITA do Adm. Wiek; 17121;

MŁODE małżeństwo poszukuje zajęcia we dworze, młynie lub fabryce; Wiadomość Nabiałka 23 podwórze na lewo Zwolińska; 17143

POKÓJ kawalerski umeblowany poszukiwany; Liniał, radca skarbu, Rutowskiego 17; 16901;

PANNA z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady jako praktykantka biurowa; Zgłoszenia pod „J. S.“ Adm. Wiek; 17355;

OGRODNIK lat 23 żonaty bezdzietny poszukuje dobrej posady; zaraz obejmę; Do Wiek Nowego pod OGRODNIK 17328

DWÓCH samodzielnych pierwszorzędnych krawców poszukuje zajęcia od 1 lipca w większym majątku na przeciąg 1 miesięca celem porafowania zdrowia w zamian za utrzymanie; — Listy do Wiek pod ZDROWA OKOLICA; 17321

STARSZY praktykant z działu korzennego poszukuje posady od 15 maja, Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod „T. D.“ 17310

PANNA z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie obecnie posada praktykantki biurowej; — Zgłoszenia do Administracji; pod „B. R.“ 17396;

ROLNIK z ukończoną szkołą rolniczą, egzaminem rachunkowości państwowej i Akademii handlowej, z kilkumiesięczną praktyką rolną w większych majątkach oraz biurową administracyjną poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub od 1 lipca; Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod AGRICOLA za okazaniem kwitu inserato-wego; 17381;

MŁODA panienka z lepszego domu poszukuje jakakolwiek posady na popołudnie ze szcieniem i pomocą w nauce; SEMINARZYSTKA Adm. Wiek; 17383

OSOBA uczciwa poszukuje posady dozorczyni do kamienicy; Zgłoszenia Administracja UCZCIWA; 17388

EMERYT poszukuje posady magazyniera ekspedytora lub pisarza kancelaryjnego Polak, wysłużony podoficer — Zgłoszenia pod EMERYT M. M. Lwów Administracja Wiek Nowego; 9.04

WDOWA w średnim wieku inteligentna, gospodarna przyjmie posadę jako zarządczyni w domu intelig. Wymaganie skromne; Zgłoszenia pod WDOWA LAT ŚREDNICH do Adm. Wiek Nowego; 9105

MALŻEŃSTWA

WDOWIEC bezdzietny w średnim wieku na rządowym ni-sztem stanowiąc pozna starszą przystojną i poważną pannę lub bezdzietną wdowę w celu matrymonialnym do lat 40 możliwie z prowincji; Listy do Administracji pod GWIAZDA; 17144

PANNA posiadająca mieszkanie umeblowane, posag; pa-żni poznać mężczyznę w celu małr.; który dopóki ma g-rówka do r-zwarcia sklepu dla wspólnego do-bra; Zgłoszenia Wiek pod IDEALNA; 17345;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZAGINĄŁ wlezur małej c-mentej, 7 mjeś., na tylnych nogach po 6 pazurów; Ostroga się przed kupnem; Za wynagrodzeniem zwrócić do Oddziału sanitarnego Woj-wo-wo Szpilki Okręgowego Nr. VI; Lyczakowska; 17264

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów na nazwisko Mazurkiewicz Stanisława 17358

ZGUBIONO zegarek złoty damski kwadratowy; Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot; soważni wynagrodzenie; — Wulka koszarzy 6 dak kaptan Maurin; 17351;

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia zgubioną 4 hm. na nazwisko Zymunt Wasmann, urodz. we Lwowie 1901r. — wydaną przez P. K. U. Lwów; 17311;

IDAC Rutowskiego do głównej poczty; zgubiłam doku-ment służbowo męża wraz z kartą pośmiertną wydaną w Kulparkowie na nazwisko Piotra Babia Kulusz; Ła-śkawy znalazca raczy oddać na policję ulica Lachowicza 21 nagrodą; 17353;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wysta-wioną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Karol Ley; 17379

PRZYJMUJĘ nadal wpisy na kurs kroju szycia; — JOLANDA, Szaszcza 8, boczna Chorażczyzny; 17308

NAUKA

PRZYJMUJĘ nadal wpisy na kurs kroju szycia; — JOLANDA, Szaszcza 8, boczna Chorażczyzny; 17308

WZOROWY kurs stenotypii handlowej (Pisanie na maszy-nach stenografii, korespondencja handlowa); Kurs trwa sześć tygodni; Wyjaśnienia i wpisy do 12 maja; Ecole Reforme, Pańska 14; 1414

WPISY na nowe kursa języków obcych do 12 maja; Ecole Reforme, Pańska 14; 1414

STUDIUM III roku filozofii poszukuje lekcji na czas wa-kacji nauczyciel ze stałym pobycem na prowincji; — Zgłoszenia pod B. B. 16942

ŁAŃWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka fran-cuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 16979;

SKRZYPEK Teatru miejsk i ma kilka wolnych lekcji; — Zgłoszenia do Adm. pod RUTYNOWANY. 17347

TECHNIK udziela lekcji skrzypiec metodą Sevcjka; Do Wiek pod TECHNIK; 17327

BIEDNA panienka z ukończoną 8-ma kl. i dopełniającym kurs poszukuje lekcji w zakresie szkół powsz. WDWIE-CZNA Adm. Wiek; 17382

KUPNO I SPRZEDA

KOŁA gumowe do powozów „Semperit“ „Reithofer“ tan o sprzedam — Lumen pl. Mariacki 4; 16886

WILLA nowa z pomieszczeniem składającym się z 4 pokoi, z przytulnościami z komfortem we Lwowie; w oko. 1icy ul. Gródeckiej do sprzedania; Wiadomość w Admi-nistracji pod „A. J.“ 9090

FORTEPIAN Schwefelera krzyżowy 7 i 1/4 oktawy własność prywatną okazynie do sprzedania; Kaim i Syn Kopernika 16, tel. 20-45; 17195

POSKONAŁA lokata kapitału! W Jaremczu parcela rolno-ranorogowa, cudownie położona zaraz do sprzedania; — Zgłoszenia pisemnie do Administracji pod JAREMCZE. 17146;

SPRZEDAM łóżko z materacem, szafę, stół, 2 krzesła, nocną szafkę, karnisz, aparat fotograf. „Ica“, pte-fon; skrzypce do nauki i ubranie cyw. z narzutką; — Wiadomość plac Białozwskiego 4, I. p. od godz. 4-5 popoł. (drzwi na białoz); 17139

MALA tokarnia „Proleja“ z wszelkimi przyborami sprze-dam; Kolesza, Sykstyńska 10; 17213

SPRZEDAM fortepian krótki, czarny, krzyżowy; Wado-mość Chorażczyzny 5. II p.; 17215

SPRZEDAM fortepian krótki, krzyżowy; Wiadomość: Zi-morowicza 14, I p., lewa; 17216

MIEBLI posnialny! Sypialnie, jadalnie; salony; kuchnie; łazienki; biblioteki; szafy; stoły; krzesła; obrazy; le-żaki; szelki; wielkie szafy przedpokojowe oraz antyki poleca stolarz w podwórzu Kollataja 5 Zielński; 17195

MOTOCYKL angielski „Triumph“ prawie nowy komple-tnie wyposażony z częściami i zapasowcami; zaraz do sprzedania; Wiadomość Zbarazka 6 od 3-5 pop. praw party. 17174

OBRAZ olejny oryginał M. Gottlieba i kilim 150/250 mtr. sprzedam; Grotzgera 5, parter prawy; 17200

POWÓZ na gumach okazynie do sprzedania; Wiadomość w magazynie mebli „ARS“ Hotel Krakowski; 16889

2 DUŻE wandy do sprzedania; Wiadomość Listopada 56 w podwórzu; 17127

SPRZEDAM urządzenie kilimarskie, 3 warstwy, snowadło, welnę i inne przybory do założenia pracowni — ewentual-nie przyjmie spółniczkę z kapitałem do 4 tysięcy rubli; Grotzgera 5, parter prawy; 17201

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, umywalka, psycha — otomana, lustro do sprzedania; Ulica Chorażczyzny 29 — Matwiowski; 17112

W TRUSKAWCU zdroj kupię parcelę budowlaną ładną i położoną; Listowne oferty z podaniem warunków i ceny do Adm. Wiek Nowego okazielowi; kwitu inserato-wego Nr. 17292; 17293

KUPIĘ elektryczny aparat z motorem do masażu; tylko w bardzo dobrym stanie; Zgłoszenia pisemne wraz z poda-niem ceny; Herman West; plac Goluchowskich i gmach Skarbka; 17338;

REALNOŚĆ do sprzedania składająca się z zabudowania 2 morgi pola; Róża wiadomość ulica Białohorska 38 u Barańskiego; 17329;

DOM murowany z ogrodem za dworcem naprzeciw prze-choźnego, mostu; wolne 2 pokoje i kuchnia sprzedam — ulica Białohorska 74; 17326

PIEKNA parcela budowlana z ogrodem i płotami przy ul. bocznej Listopada; 3 minuty od tramwaju, około 360 kwadr sażni; 40 mtr. frontu zaraz do nabycia; Wła-domość u właściciela Lwów, ulica Orzeszkowej 1, 6 od godziny 3-4; 17322

CENIERFUGA „Alfa“ do sprzedania; Wiadomość Jarosz Zimorowicza 6; I. p. 17321

RÓWER mały dla chłopca sprzedam; — Beer Pod Debem 4A; II. p. 17319;

WILCZURA i suknie jedwabne sprzedam; Warnieńczyka 12 gospodyni; koło parku Lyczakowskiego; 17318;

WILCZURKI 3 mies. sprzedam; Kurkowa 10 parter od 2 do 9.15; 17317;

WILLA w Brzuchowcach z komfortem (dwa wolne me-szkana) jano do sprzedania; Zgłoszenia pod szafa 2900 Dolarów do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzy sztofowicza, Lwów, Sokoła 4; II. p. 1596;

WILLA w Sopotach, położona w najpiękniejszym miejscu; z widokiem na morze obok Parkhotelu z bardzo wielką parcelą budowlaną jano do sprzedania; Zgłoszenia pod szafa 6999 Dolarów do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz Lwów, Sokoła 4; II. p. 1597;

ŁODOWNIE duża pokojowa w dobrym stanie sprzedam — Potockiego 65 drzwi 10; 17378

UBRANIE jasne całkiem nowe do sprzedania; Zimorowicza 3, sklep; 17394

HANDEL kolonijny, nowoczesne urządzenie świetnie pro-sperujący z towarami lub bez z powodu przejścia przed-sielstwa w inną i miejscowości sprzeda kowzystne Stanisław Strachowski, Przemysł, Rynek 12; 1611

SPRZEDAM sypialnie kawalerską, kredens, bielizniarkę, — kamień, biurko, foaleto; Romanowicza 10; LAMUS; 17020

JADALNIE, białe żniarki, kredens, stół, krzesła sprzedam; Mateckiego 4; parter prawy; 17030;

BRZUCHOWICE patcele (las) — cwiężalnie małą — sążeń 20 złotych sprzedam; Głowiańskiego 23 lewy parter 16939

FORTEPIANY i pianina pierwszorzędnych firm oddam w najem za odpowiednią kaucją, nie leżąc czynszu; Ko-pernika 26 parter, Skieniański; 17164

KUPIĘ w każdej miejscowości w Polsce fortepian lub pianino dobre, a nawet najbardziej zniszczone wojną; — Podać dokładny stan, markę, długość i oszacować cenę; Zgłoszenia Administracja Wiek pod SKLARSKI 17163

KUPIĘ dom lub część domu niedrogo we Lwowie z wol-nem mieszkaniem; Podać ostateczną cenę; Zgłoszenia Administracja Wiek pod SKLARSKI, 17151;

PALME i Ararkarję okazynie sprzedam; Kętrzyńskiego 36 II. piętro drzwi środkowe; 17365;

ZGRANA gitara okazyjna sprzedam; Zgłoszenia do Ad-ministracji pod GITARA; 17356;

WILLA, wolnych 3 pokoi, kuchnia, 2 werandy z przyna-licznościąjama sijnia; sad z całości czterdzieści procent; — Kamieniec Jedнопiętrowa z ogrodem sprzedam; Wiadomość Ruska 3 (sklep obuwni); 17343

FORTEPIAN komiśowy pierwszorzędnej marki, krótki, krzy-żowy, znakomity prawie nowy sprzedam; Kopernika 26 parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi; 17340

KAMIENIE francuskie 37 i 40 cali sprzedam wraz z oku-ciem tryjer Nr. 3; haspeli cylind. wrzeczona; — Młyn w Rodatyczkach koło Gródka; 17336;

SPRZEDAM motor benzynowy przewoźny; siły 6 koni; — Wiadomość M. Talent Jarosław Zwierzyniecka 905; 17335

W BRZUCHOWICACH gaszone wapno zeszlizoczne do odszajenia; Wilmann, Sykstyńska 25; 17331

PARA uprzyż wiedeńskiej uprzyż na jednego konia z cho-monekjem jakoweż wózek na gumkach korzystnie do sprzedania; Wiadomość: Ulica św. Zofii 32; Tel: 12-24; 17273

NAFTOWY sklep dobrze się rentujący sprzedam; Ulica Łęczyńska 14; 17234

PIEKNE biurko męskie oraz antyczne damskie, biblioteka; stołki, obrazy, wazro etc. sprzedam; Sapiehy 5 A; — I. piętro przez zank; 17235

WROSLOWE biurko kancelaryjne okazynie do sprze-da-nia; Wroslowa 3; I. p. 17254

REALNOŚĆ gruntowa do sprzedania; Sykstyńska 8, Kantor; 17250

OKAZYJNE motocykle do sprzedania; Ogładać można co-dziennie między 13-15 przy ul. 29-go Listopada 1, 21; parter; 17259

ŹRÓDŁO POŃCZOCH FIRMA, DLA KTÓREJ NIE ISTNIEJE KONKURENCJA.

Münzer - Lwów - Rynek 14
 Damskie rękawiczki „Glace“ pierwszej jakości 10 milj. Mk.
 Damskie reformy francuskie 1601 „ 15 milj. Mk.

POŃCZOCHY:

Gęste niciane od 1,000.000 do 1,600.000 mk.
 Patentowe 1,500.000 „
 Cienkie niciane z podwójną stopą 1,900.000 „
 Prawdz. „ marki „New Special“ 2,200.000 „
 Filde-osse z podw. stopą w różn. kol. 3,600.000 „

POŃCZOCHY:

Trwale Fildec. ze szwem i podw. stopą 3,300.000 mk.
 Prawdz. jedw. „Flor“ I-sza s rta 4,500.000 „
 Jedwabne bardzo trwałe w kolorach 4,500.000 „
 Ażurowe w paski I-sza sorta 5,500.000 „
 Przecudne „Flor“ francuskie 5,500.000 „

POŃCZOCHY:

Gazowe we wszystkich kolorach 5,000.000 mk.
 Skarpetki męskie od 750.000 „
 Skarpetki b. trwałe „Sosnowiczanka“ 3,500.000 „
 oraz modne, prześliczne rękawiczki niciane.
 Proszę zapamiętać adres „LWÓW, RYNEK 14“.

Tylko 5 minut czasu!?

Każdy z kupujących, chcący sobie zaoszczędzić pieniądze, niech poświęci 5 minut czasu i wstąpi do znanego źródła taniości

D. SCHRANZA Lwów, ul. Lyczakowska 24a

(róg Hoffmana) — gdzie można nabyć **KOSTIUMY, PŁASZCZE** i wsze ką konfekcje damską i dziecienną oraz zefiry i wyspy — na bardzo dogodne

RATY

oraz otrzymać można kilkumiesięczny kredyt. — Bez wszelkiego ryzyka. Przyjmujemy zamówienia na miarę z naszej materji, — gdyby zaś przy odbiorze wykonanie nie odpowiadało, zatrzymujemy takowe bez uszczerbku klienta. 1206 **Uwaga na firmę i nr. domu 24a.**

UWAGA! PARCELE BUDOWLANE UWAGA!

ZIMNA WODA obok Lwowa do nabycia jeszcze kilka działek budowlanych i ogrodowych.

ZBOISKA za rogatką Żółkiewską, kilka parcelek budowlanych i przemysłowych, 10 minut piechotą od tramwaju.

Informacje szczegółowe w Banku Ziemian S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 4, II. p. — w godzinach od 9—13 przedpołudniem. 17390

Miejska Kasa Oszczędności

we Lwowie, ul. Wałowa I. 9.
 GMACH WŁASNY.

Rk. Żyrowy w P. K. K. P. Nr. konta P. K. O. 59.914
 Telefon Nr. 275.

Przyjmuje wkładki w złotych polskich

według urzędowego kursu franka złotego

i udziela waloryzowanych kredytów.

Sprzedaje obligacje 10% pożyczki kolejowej.

Za wkładki i ich oprocentowanie raczy Gmina m. Lwowa całym majątkiem. 17389

KANARKI!

oryginalne harczery poleca długoletnia hodowla ptaków. Samce od 40 mil. Samiczki od 10 mil. Tuzinowo dają opust. — Na odpowiedź znaczek. Gwarantuję za wartość ptaków. 17312
 Stanisław ZAJĄC, Kraków, Radziwiłłowska 33.

Radiogenolog Dr. Ludwika Landes

po odbyciu studiów w Paryżu powróciła i ordynuje w dagnostyce i terapii powierzchownej i głębokiej od godz. 9—12 i 3—6, we Lwowie, 3-go Maja 7. 16913



Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto chce znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi się natychmiast we

Wiekcu Nowym najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Czas odnowić przedpłatę!

LEKARZ CHOROÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL ordynuje od 12—6
 plac Halicki 7 (rad kawiarnią Centralną). 16957

Stenotypistka niemiecko - polska poszukiwana. Reflektuje się na siły pierwszorzędn. Zgłoszenia między 4—7. **Biuro techniczne inż. Gryniewicz i Willer, Gródecka 51. 1575**

PANOWIE dbające o swe z rowie, kupują najpewni jasz artykuły gamowe tuzin 2 zł. **S. Feder** Lwów, 1615 tylko w firmie **S. Feder** SYBISTUSKA 7.



Obuwie NA RATY

poleca 1201

Tw. Redohan
 Plac Goluchowski 1
 Gmach Starbka, naprzeciw Teatru Wielkiego.

Najtańsza Biblioteka

(Biblioteka powieści „Wiekcu Nowego“).

W Admin. „WIEKU NOWEGO“ (Lwów, ul. Sokola 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.
James Hay: „Dom bez światła“.
Maurycy Renard: „Ręce Orłaca“.
Sven Elvestad: „Ten czwarty“.
 „ „ „Czarna Gwiazda“.
Harald Johansson: „Tajemnica Harry Millera“.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1 złp. (1,800.000 Mp.)

Porto polecane pojedynczego egzemplarza kosztuje 35 groszy za kilka, lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.